PONIEDZIAŁEK
04|12|2023

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 866 NR 216 (21 168)

ŻYŁ W RUINIE, POMOGLI MU MIESZKAŃCY

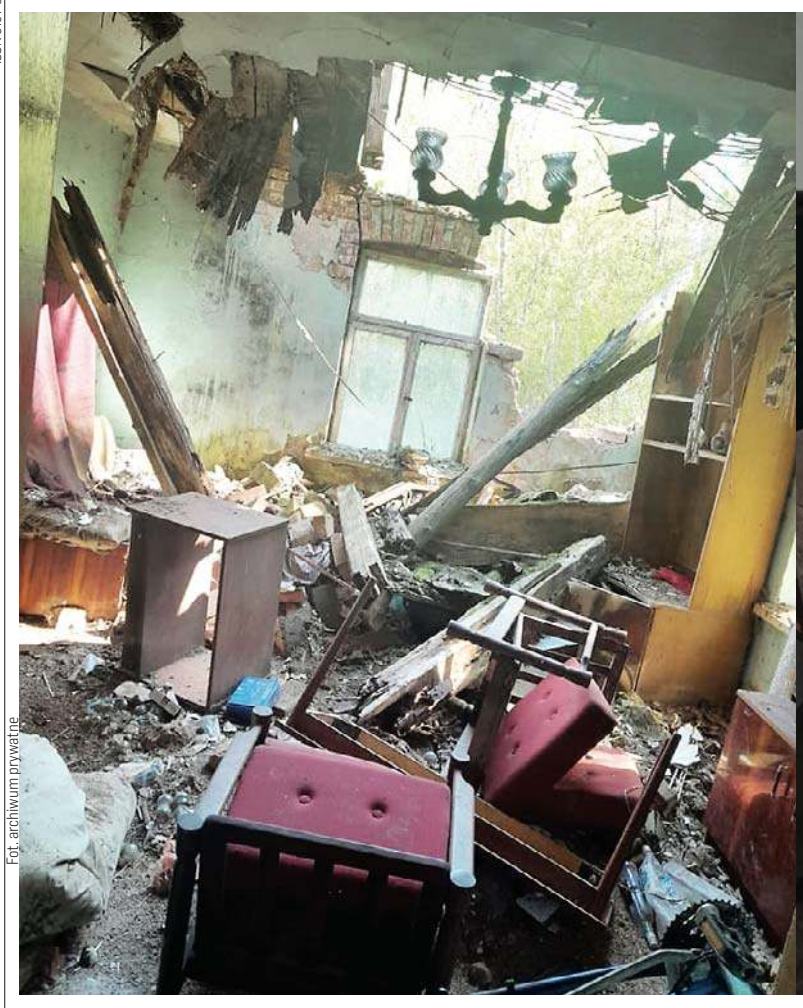

Fot. archiwum prywatne

\6

SPORT CODZIENNIE

NIE AWANSOWALI, ALE BŁYSNĘLI \20

DERBY WOJEWÓDZTWA DLA WARMII \21

DWAJ SIŁACZE NA CZELE \23

ISSN 0137-9127
49
9 770137 912118

KOŚCIÓŁ ŻYJE I DZIAŁA JAKO WSPÓLNOTA \3

POMORSKO-MAZURSKIE. KTO ZYSKA NA ZMIANIE GRANIC? \4

„SZESNASTKA" ZNOWU SIĘ PRZEDŁUŻA \7

ZAWSZE MIAŁ SMYKAŁKĘ DO STOLARSTWA \11

REKLAMA

63

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

6323otbp-c-K

eprasa.pl cc3fd44f62

WYBORY W ARGENTYNIE. TRZĘSIENIE ZIEMI NA POŁUDNIOWYM GLOBIE

Javier Millei, prezydent elekt Argentyny, z wykształcenia jest ekonomistą i zwolennikiem tak zwanej austriackiej szkoły ekonomicznej, głoszącej wycofanie się państwa z interwencjonizmu gospodarczego. Zapowiedział, że „nie będzie robił interesów z komunistami". Zamiast tego chce wzmocnić współpracę z USA.

W drugiej turze wyborów prezydenckich w Argentynie zwyciężył Javier Millei, który otrzymał poparcie 55,7 proc. w kontrze do swego kontrkandydata Sergio Massy, na którego zagłosowało 44,3 proc. wyborców.

Zwycięski kandydat uzyskał najlepsze wyniki w okręgach wyborczych takich jak: Mendoza na zachodzie kraju w górach Andach, gdzie otrzymał 71 proc. wobec 28 proc. głosów swojego przeciwnika; w okręgu Cordoba w centralnej części, gdzie otrzymał 74 proc. w stosunku do 25 proc. głosów swojego przeciwnika; wygrał także w Buenos Aires – mieście 57 proc. do 42 proc.

Jego lewicowy kontrkandydat, Sergio Massa, najlepsze wyniki uzyskał w okręgu Santiago el Estero na północy kraju, gdzie otrzymał 68 proc. głosów, a Millei tylko 31 proc. oraz w okręgu Formosa przy granicy z Paragwajem, w którym pokonując swojego prawicowego oponenta, otrzymał 56 proc. do 43 proc.

Fot. PAP/EPA/Congreso Argentina / HANDOUT

Prezydent Javier Milei i wiceprezydent Victoria Villarruel

Sam Javier Millei z wykształcenia jest ekonomistą i zwolennikiem tak zwanej austriackiej szkoły ekonomicznej, głoszącej wycofanie się państwa z interwencjonizmu gospodarczego. Zwycięstwo Javiera Millei w argentyńskich wyborach prezydenckich jest nie lada niespodzianką. Kandydat bowiem wywodzi się z partii politycznej La Libertad Avanza, która powstała dwa lata temu.

Millei jest libertarianinem – zwolennikiem państwa minimalnego. W swojej kampanii wyborczej postulował między innymi: odejście od peso argentyńskiego na rzecz dolara amerykańskiego (dolar amerykański jest już walutą innego latynoamerykańskiego kraju – Ekwadoru), drastyczne obniżenie wydatków rządowych, używając metafory „ścięcie piłą łańcuchową" i prywatyzację przedsiębiorstw, takich jak przedsiębiorstwa z sektora energetyki o nazwie YPF i Enarsa, telewizję publiczną Television Publica, stację radiową Radio Nacional, likwidację banku centralnego oraz zerwanie przyjaznych stosunków z Chinami.

Kandydatka na argentyńskiego ministra spraw zagranicznych – Diana Mondino opowiedziała się za wyjściem z sojuszu BRICS, do którego należą: Chińska Republika Ludowa, Brazylia, Republika Południowej Afryki, Indie, Federacja Rosyjska, a także Argentyna i od niedawna Etiopia.

Sam Millei powiedział w odniesieniu do polityki wobec Państwa Środka, że „nie będzie robił interesów z komunistami". Zamiast tego chce wzmocnić współpracę z USA.

Ponadto zadeklarował się jako przeciwnik legalnej aborcji nawet w wyniku gwałtu, a edukację seksualną nazwał marksistowskim spiskiem przyczyniającym się do zniszczenia rodziny. Postulował także liberalizację dostępu do broni palnej.

Przyczyną sukcesu wyborczego Javiera Millei była zła sytuacja gospodarcza Argentyny. Chociaż bezrobocie nie było zbyt wysokie – około 7,4 proc. według danych z Międzynarodowego Funduszu Walutowego – to inflacja wyniosła aż 142 proc., a udział długu publicznego w tworzeniu PKB wyniósł 89 proc. Popularność poprzedniego prezydenta o socjalistycznych, lewicowych poglądach Alberto Fernandeza była tak niska, iż zrezygnował on z ubiegania się o reelekcję. W jego miejsce wystartował minister gospodarki Sergio Massa, który przegrał z Millei.

Wyniki wyborów w Argentynie są bardzo podobne do tych, jakie miały miejsce w Brazylii, w 2018 roku, kiedy wygrał Jair Bolsonaro, mający zbliżone do Millei poglądy na politykę gospodarczą i aborcję, pokonując też socjalistycznego oponenta Fernando Hadada niemalże takim samym wynikiem. Należy pamiętać, iż Bolsonaro przegrał reelekcję w ubiegłym roku z powracającym do władzy byłym prezydentem – socjalistą Lulą da Silvą. Czas pokaże, czy Millei podzieli jego los, czy też (podobnie jak Ronaldowi Reaganowi) uda mu się poprawić stan argentyńskiej gospodarki przeprowadzając neoliberalne reformy i zapewnić reelekcję – obydwa scenariusze są wielce prawdopodobne.

FILIP MATERA

WAŻNA DATA

81 LAT TEMU (4 GRUDNIA 1942 ROKU) POWSTAŁA RADA POMOCY ŻYDOM „**ŻEGOTA**".

Fot. Wikipedia

Działacze „Żegoty" podczas obchodów trzeciej rocznicy powstania w getcie warszawskim (kwiecień 1946)

STAN POSTRZELONYCH POLICJANTÓW JEST KRYTYCZNY

Policjanci postrzeleni w piątek przez Maksymiliana F. są w stanie krytycznym, sytuacja jest bez zmian. Lekarze walczą o ich życie, wszystko zależy od nich – powiedział PAP mł. asp. Tomasz Nowak z sekcji prasowej KWP we Wrocławiu.

Policjanci, którzy zostali w piątkowy wieczór postrzeleni przez Maksymiliana F., wciąż są pod opieką lekarzy. Obaj funkcjonariusze zostali ranni w głowę. Jak powiedział PAP mł. asp. Tomasz Nowak z sekcji prasowej KWP we Wrocławiu, obaj „w dalszym ciągu znajdują się w stanie krytycznym".

„Lekarze walczą o ich życie. Czy to się uda, to zależy od nich" – powiedział mł. asp. Tomasz Nowak.

Jak udało się ustalić PAP, obaj funkcjonariusze pełnią służbę w komisariacie

Fot. PAP/Darek Delmanowicz

Wrocław Fabryczna. Jeden otrzymał ranę postrzałową za prawym uchem, drugi w okolicy prawej skroni. Obaj są w wieku 47 lat, mają za sobą odpowiednio 26 i 19 lat służby.

Maksymilian F. usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa dwóch policjantów, kwalifikowane z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 3 kk. Czyny te zagrożone są karą dożywotniego pozbawienia wolności. Maksymilian F. od sobotniego poranka jest w rękach policji. Wcześniej był poszukiwany listem gończym, miał odbyć karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności za oszustwo. W piątek wieczorem rozpoznał go patrol policji. Został zatrzymany przy ul. Sudenckiej. Gdy dwaj funkcjonariusze przewozili Maksymiliana F., ten strzelił do nich z pistoletu.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl cc3fd44f62

KOŚCIÓŁ ŻYJE I DZIAŁA JAKO WSPÓLNOTA

— Jak ja uczestniczę we wspólnocie Kościoła, jak ją buduję? Czy w Kościele nie jestem tylko z deklaracji? Czy nie ograniczam się do bycia biorcą przekazywanej przez Kościół nauki i łaski? Czy wypełniam w świecie, w którym żyję na co dzień, moje własne zadanie dawania świadectwa chrześcijańskiego życia? — pyta wiernych Arcybiskup Józef Górzyński, Metropolita Warmiński w liście na Adwent 2023 roku.

DRODZY SIOSTRY I BRACIA!

(...) Nasze ziemskie życie dzieje się w czasie, w którym nieustannie coś się rozpoczyna i kończy. Czas ma tylko jednego Pana i jest nim sam Bóg. Dał nam ten niezwykły dar do owocnego zagospodarowania i pouczył, jak można i należy to uczynić. Więcej: dał nam swoją boską moc, swoją łaskę, byśmy potrafili rozpoznać drogi prawego życia i zdolni byli pójść tymi drogami. To brak Boga na naszych drogach staje się przyczyną błądzenia, sprawia, że nasze drogi przestają być drogami Bożymi. (...)

Wiemy, że dzieło naszego zbawienia rozpoczyna się od zstąpienia Zbawiciela, od wejścia Syna Bożego w nasze życie w czasie, od przyjęcia naszej ludzkiej natury (...)

Chrystus Pan dokonał dzieła zbawienia w konkretnym czasie; jest to zatem historyczne wydarzenie. Nie pozostaje ono jednak jedynie w historii, jak wszystkie inne wydarzenia historyczne (...), ale przeciwnie, jest uobecniane dla nas dzisiaj w Kościele przez przepowiadanie i w liturgicznych celebracjach. Kościół został do tego zadania powołany i uzdolniony darem Ducha Świętego. Wszystko po to, byśmy w chrystusowym dziele zbawienia zarówno my dzisiaj, jak i wszystkie pokolenia, mogli mieć udział. Dlaczego to jest ważne? Bo tylko ci, którzy uczestniczą w dziele zbawczym Chrystusa, idą drogą zbawienia (...).

Oto sens Adwentu i cel chrześcijańskiego życia – stała gotowość na przyjście Pana. Gwarantuje ją, jak słyszymy, uczestniczenie w Chrystusie. Trzeba dobrze zrozumieć znaczenie tych słów, skoro opisywana przez nie rzeczywistość stanowi dla nas fundament zbawienia. Okazuje się bowiem, że o tym, kim Chrystus jest, co nauczał i czego dokonał, nie wystarczy się dowiedzieć i przyjąć z akceptacją.

Jest to rzeczywistość, w której trzeba uczestniczyć, a to znaczy dużo więcej niż tylko deklaratywną przynależność. Papież Franciszek pisze o tym tak: „To nie jest intelektualne przylgnięcie do myśli Chrystusa lub przyjęcie jakiegoś kodeksu zachowania narzuconego przez Niego. Jest to zanurzenie się w Jego męce, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Nie jest to magiczny gest" (Desiderio desideravi, 12).

Właściwe rozumienie pojęcia uczestniczenie pojmujemy dopiero wtedy, kiedy wchodzimy w rozważanie natury liturgicznych celebracji. Tak o tym dalej mówi papież Franciszek:

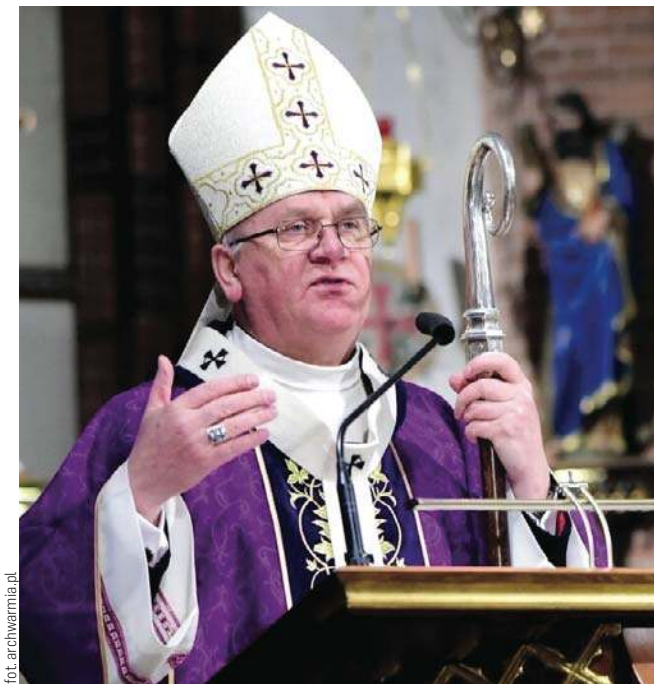

fot. archwarmia.pl

— Życie po chrześcijańsku w świecie tworzy i objawia wspólnotę Kościoła. Tu od każdego z nas wierzących zależy, jaka to jest wspólnota — przypomina Arcybiskup Józef Górzyński, Metropolita Warmiński w swoim liście na Adwent 2023 roku

Celebracja dotyczy rzeczywistości naszej uległości wobec działania Ducha, który w niej działa, aż do ukształtowania się w nas Chrystusa (por. Ga 4, 19). Pełnią naszej formacji jest upodobnienie się do Chrystusa. Powtarzam: nie chodzi o proces myślowy, abstrakcyjny, ale o stawanie się Nim. Taki jest cel, dla którego został dany Duch Święty, który działa zawsze i tylko po to, aby tworzyć Ciało Chrystusa. Tak jest z chlebem eucharystycznym, tak jest z każdym ochrzczonym powołanym do tego, by coraz bardziej stawał się tym, co otrzymał jako dar w chrzcie, czyli by był członkiem Ciała Chrystusa. Leon Wielki pisze: „Nasze uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa nie zmierza do niczego innego, jak do tego, byśmy stali się tym, co spożywamy" (...)

Kościół żyje i działa jako wspólnota. Jednoczy ją Chrystus, a należą do niej ci, którzy należą do Chrystusa, zostali przez chrzest „wszczepieni w Chrystusa" i w Nim trwają. Z więzi z Chrystusem rodzi się więź z braćmi w Chrystusie i faktyczne uczestniczenie we wspólnocie Kościoła.

To uczestniczenie jest darem i zobowiązaniem. Chrystus bowiem wyznacza Kościołowi konkretne zadania i uzdalnia do ich podjęcia. Chociaż „liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc" (KL 11), to nawet „życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii" (KL 12). Nie można zatem uczestniczenia we wspólnocie Kościoła zamknąć tylko do przychodzenia na nabożeństwa i czynnego w nich udziału. Kościół stanowi wspólnotę także wtedy, gdy jego wierni idą do świata, gdy podejmują swoje codzienne działania. Życie po chrześcijańsku w świecie tworzy i objawia wspólnotę Kościoła. Tu od każdego z nas wierzących zależy, jaka to jest wspólnota. Właśnie temu mamy się szczególnie przyjrzeć w rozpoczynającym się nowym roku duszpasterskim. Jak ja uczestniczę we wspólnocie Kościoła, jak ją buduję? Czy w Kościele nie jestem tylko z deklaracji? Czy nie ograniczam się do bycia biorcą przekazywanej przez Kościół nauki i łaski? Czy wypełniam w świecie, w którym żyję na co dzień, moje własne zadanie dawania świadectwa chrześcijańskiego życia?

Z tymi pytaniami, dotyczącymi każdego z nas, wchodzimy w nowy rok kościelny. Mamy świadomość, że na tej drodze nie idziemy sami. Jest z nami Chrystus, stały towarzysz drogi swoich uczniów, który do wszelkich działań zgodnych z Jego wolą uzdalnia nas swoją łaską. Są także współbracia w Chrystusie, z którymi razem stanowimy wspólnotę Kościoła. Jeśli w tej wspólnocie uczestniczę, ona mnie także wspiera, wyprasza duchową moc i motywuje do prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Jak zawsze na tej drodze jest z nami Maryja, nasza orędowniczka i wzór. Ona już w Wieczerniku, kiedy rodził się Kościół, trwała we wspólnocie z pierwszymi uczniami (Dz 1, 14). Będąc „nierozerwalnym węzłem związana ze zbawczym dziełem swojego Syna" (KL 103), pozostaje tak samo nierozerwalnie związana z Jego Kościołem. Wspiera nas i uczy przykładem, jak uczestniczyć we wspólnocie Kościoła. Jej zawierzamy rozpoczynający się nowy rok kościelny i za Jej wstawiennictwem upraszamy u Boga łaskę, by nie zabrakło nam woli i sił do budowania wspólnoty Kościoła. Amen.

+ JÓZEF GÓRZYŃSKI
Arcybiskup Metropolita Warmiński

W NIEDZIELĘ ROZPOCZĄŁ SIĘ ADWENT

W Kościele katolickim w niedzielę rozpoczął się adwent. Jest to okres przygotowania do uroczystości Bożego Narodzenia. Od kilkunastu lat akcentowany jest aspekt radosnego oczekiwania. Jako pomoc w odnowie duchowej w parafiach organizowane są m.in. rekolekcje i dni skupienia.

Słowo adwent pochodzi od łacińskiego „adventus", które oznacza przyjście. W tym roku pierwsza niedziela adwentu przypadła 3 grudnia, a ostatnim dniem tego okresu jest zawsze Wigilia Bożego Narodzenia – 24 grudnia.

W ciągu tych trzech tygodni szaty liturgiczne księży odprawiających msze św. będą w kolorze fioletowym. Wyjątkiem jest trzecia niedziela – niedziela gaudete, czyli niedziela radości, kiedy szaty są w kolorze różowym. Nazwa niedzieli pochodzi od słów antyfony na wejście: „Gaudete in Domino" – „Radujcie się zawsze w Panu". Teksty liturgii tej niedzieli przepełnione są radością z zapowiadanego przyjścia Chrystusa i z odkupienia, jakie przynosi.

W czasie całego adwentu, poza niedzielami, codziennie odprawiane są roraty – msze św. poświęcone Matce Bożej, którą symbolizuje specjalna biała świeca zapalona podczas liturgii. Jest ona przewiązana białą lub niebieską wstęgą. Msza roratnia rozpoczyna się w ciemnym kościele, który rozświetlają jedynie lampiony przyniesione przez wiernych.

Jednym z elementów tradycji adwentowych jest także wieniec adwentowy wykonany z gałązek drzewa iglastego z czterema świecami, które zapala się kolejno w każdą niedzielę. Początkowo zwyczaj kultywowany był na ziemiach polskich w rodzinach ewangelickich. W latach 20. XX w. przyjął się także w rodzinach katolickich. Obecnie wieńce są częścią wystroju ołtarza, a kolejne zapalone świece przypominają o upływającym czasie i zbliżającej się uroczystości.

W Kościele adwent rozpoczyna nowy rok liturgiczny. W Polsce jest to także początek nowego roku duszpasterskiego 2023/2024, który przebiega pod hasłem „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła".

— Celem programu jest uzmysłowienie wszystkim ochrzczonym, że są podmiotem we wspólnocie Kościoła, a więc kimś ważnym. To oznacza, że jest się także odpowiedzialnym za całą wspólnotę – tą, która jest tu i teraz, ale także tą, jaka będzie w przyszłości — wyjaśnia bp Waldemar Musioł, biskup pomocniczy opolski, sekretarz Komisji Duszpasterstwa KEP. (PAP)

MAGDALENA GRONEK

eprasa.pl cc3fd44f62

POMORSKO-MAZURSKIE. KTO ZYSKA NA ZMIANIE GRANIC?

To niepowtarzalna okazja. Każdy może zadać pytanie naukowcowi, który dopuszcza możliwość likwidacji warmińsko-mazurskiego. To dr Łukasz Zaborowski z Instytutu Sobieskiego, który we wtorek będzie gościł w Olsztynie.

W Olsztynie brakuje poważnych dyskusji na poważne tematy. Tę lukę po części wypełniają spotkania organizowane przez Fundację im. Piotra Poleskiego i Akademicki Klub Obywatelski im. prof. Lecha Kaczyńskiego w Olsztynie. Do tej pory w ramach cyklu „Metropolia Olsztyn" koncentrowano się na nich na Olsztynie i wokół olsztyńskich gminach. Tym razem mamy okazję porozmawiać o Olsztynie, ale też o Elblągu i województwie warmińsko-mazurskim.

A konkretnie o propozycjach, które tuż przed wyborami narobiły sporo szumu. Wtedy to prestiżowy Instytut Sobieskiego przedstawił raport „Korekta układu województw – ku równowadze rozwoju".

Jego autor dr Łukasz Zaborowski, ekspert Instytutu ds. rozwoju regionalnego i polityki przestrzennej, uważa, że obecny układ województw nie jest wynikiem żadnej spójnej koncepcji, lecz przypadkową hybrydą. I zaproponował cztery warianty przemiany obecnego układu województw, ale nie wskazał, który jego zdaniem jest optymalny.

fot. Klaudia Murawska

ZAPROPONOWANE WARIANTY TO:

1. Wariant I „minimalny" — to powściągliwa korekta obecnego stanu rzeczy, ale nie powstają nowe województwa.
Elbląg znalazłby się w województwie pomorskim.

> W ELBLĄGU ZNAJDUJE SIĘ NAWET SYMBOLICZNY „GRÓB" WOJEWÓDZTWA ELBLĄSKIEGO,

2. Wariant II „umiarkowany" przewiduje uzupełnienie układu o województwa „jednoznacznie brakujące" w świetle standardów obecnego podziału. Powstają cztery nowe województwa.
W drugim Elbląg też byłby poza warmińsko-mazurskim.

3. Wariant III zakłada powstanie aż 22 województw. W trzecim nasz region byłby województwem malborsko-mazurskim albo elbląsko-olsztyńskim z dwoma ośrodkami wojewódzkimi: Olsztynem i Elblągiem, a w skład województwa weszłoby jeszcze Powiśle elbląskie.

4. Innowacyjny wariant IV „makroregionalny" stanowi powrót do koncepcji dużych województw, opartych o ośrodki metropolitalne. Jednak — w celu utrzymania równowagi sił — w tym wariancie największe miasta (ośrodki metropolitalne) zostają pozbawione funkcji administracyjnych szczebla wojewódzkiego.
Ten wariant zakłada powstanie 12 województw. Nasze nazywałoby się pomorsko-mazurskie z dwoma ośrodkami wojewódzkimi: Olsztynem i Elblągiem oraz ośrodkiem metropolitarnym, którym byłoby Trójmiasto.

W NASZEJ SONDZIE ZAMIESZCZONEJ NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL NASI CZYTELNICY GŁOSOWALI TAK:
69,04%: nie ruszajmy, tego co dobrze działa
13,45%: najlepszy jest wariant I
10,53%: najlepszy jest wariant IV
3,73%: najlepszy jest wariant III
3,24%: najlepszy jest wariant II

Czy i jak zmieniać granice województwa? Jakie każdy z wariantów niesie szanse i zagrożenia dla Olsztyna? O tym posłuchamy i mam nadzieję, że podyskutujemy we wtorek 5 grudnia 2023 roku. Początek: godz. 18.00.

Miejsce: Olsztyn, Centrum Św. Jakuba – Dom Pielgrzyma, ul. Seweryna Pieniężnego 2A.

Spotkanie poprowadzi Michał Karnowski.

IGOR HRYWNA

SĄD SKAZAŁ DWOJE LEKARZY

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał lekarkę za kradzież morfiny z oddziału i jej zażycie na dyżurze, a jej przełożonego, zastępcę dyrektora szpitala, za zbagatelizowanie tego zdarzenia. Lekarka ma zakaz wykonywania zawodu przez cztery lata.

Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Adam Barczak poinformował, że sprawa dotyczyła dwojga lekarzy z regionu; sąd nie wskazał miasta ani placówki medycznej, w której do tego doszło.

Sędzia Barczak podał, że lekarka została skazana na karę 10 tys. zł grzywny za to, że 27 października 2020 roku podczas pełnienia dyżuru w szpitalu ukradła ampułkę morfiny. — Sąd orzekł wobec oskarżonej także środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza na okres 4 lat — dodał sędzia Barczak.

Prokuratura zarzucała lekarce także, że pełniąc dyżur po zażyciu morfiny, naraziła na niebezpieczeństwo życie i zdrowie wielu pacjentów. Sąd ocenił tę sytuację inaczej. — Sąd zwrócił uwagę, że oskarżona sprawowała opiekę tylko nad trojgiem pacjentów. Stan tych pacjentów był ciężki, ale stabilny, tj. podczas dyżuru na szczęście nie wystąpiła sytuacja nagłego pogorszenia stanu zdrowia któregokolwiek z pacjentów wymagająca interwencji personelu, w szczególności lekarza — informuje rzecznik. I dodaje: — W realiach tej sprawy co prawda mamy do czynienia ze sprowadzeniem przez lekarza niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pacjentów na oddziale intensywnej terapii. Jednak z uwagi na to, że tego dnia na oddziale było zaledwie trzech pacjentów, nie sposób w tych warunkach uznać, że to sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia dotyczyło „wielu osób", a tylko w takiej sytuacji można by mówić o zaistnieniu zarzuconego jej przestępstwa z art. 165 par. 1 Kodeksu karnego.

Prokuratura zarzucała lekarce kradzież znacznie większej ilości środków narkotycznych z oddziału. W akcie oskarżenia wskazano, że „od 2 września 2020 r. do 27 października 2020 r., pełniąc dyżur w szpitalu na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii, dokonała kradzieży środków odurzających w postaci między innymi 346 ampułek morfiny oraz 2 ampułek fentanylu".

— Sąd wskazał, że oskarżona niewątpliwie ukradła jedną ampułkę morfiny z zasobów szpitalnych. Brak było jednak dowodów na to, że wszystkie przypisane jej w zarzucie leki zostały przez nią skradzione. Dostęp do tych leków mieli nie tylko lekarze, ale i personel pielęgniarski. Każda z tych osób mogła je wynosić. Poza tym ewidencja leków nie była ścisła. Zdarzało się, że z opóźnieniem nawet kilkudniowym uzupełniano rejestry pobranych i zużytych leków — poinformował sędzia Barczak, argumentując w ten sposób, dlaczego nie ukarano lekarki za kradzież większej ilości leków.

I dodał: — To, że lekarka zażyła morfinę, zauważył personel medyczny i poinformował ordynatora oddziału. Przełożony natychmiast odsunął lekarkę od pracy i napisał notatkę służbową do zastępcy dyrektora szpitala. Tego zaś prokuratura oskarżyła „o ukrycie i podrobienie zaadresowanej do niego notatki służbowej informującej o odsunięciu lekarki od dyżuru i powodach tej decyzji. Wspomniana notatka powinna była niezwłocznie trafić do dyrektora szpitala w celu podjęcia dalszych czynności, między innymi powiadomienia organów ścigania o zaistniałym zdarzeniu.

Wspomniany zastępca dyrektora szpitala został skazany na 7,5 tys. zł grzywny. Sąd orzekł też wobec niego zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk administracyjnych w publicznych i niepublicznych placówkach służby zdrowia na okres 2 lat.

W przekazanym komunikacie sąd podkreślił, że „kary wymierzone obojgu oskarżonym są adekwatne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu". — Zdaniem sądu orzeczone wobec oskarżonych kary grzywny oraz środki karne będą dla nich z jednej strony dotkliwe, a z drugiej strony będą stanowić dla nich nauczkę na przyszłość i spełnią swoje cele zapobiegawcze — podkreślił sędzia Adam Barczak.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

eprasa.pl cc3fd44f62

WIRUSY CAŁY CZAS WALCZĄ O SWOJE

Pandemie mają to do siebie, że prędzej czy później się powtarzają. Cały czas też zmagamy się z covidem, ale ludzkość przecież wciąż mierzy się ze starymi i nowymi chorobami. To kwestia czasu, gdy będziemy walczyć z nowym wrogiem. Tylko skąd przyjdzie?

ZMARŁO SIEDEM OSÓB

Jak zaczęła się pandemia koronowirusa? Spokojnie. Co prawda pojawiały się doniesienia o przypadkach zapalenia płuc o nieznanym pochodzeniu w Chinach, ale nikt nie brał tego do siebie. Wystarczyło jednak kilka tygodni, żeby sytuacja się zmieniła. Do dzisiaj cały czas koronawirus o sobie przypomina. 1 grudnia zanotowano 2412 nowych przypadków infekcji koronawirusem, z czego 1679 to zakażenia nowe, a 733 stanowią te ponowne. Na Warmii i Mazurach zdiagnozowano 90 osób. Ale zachorowań może być nawet 10 razy więcej, niż mówią oficjalne statystyki. Wielu ludzi nie wykonuje testów, a infekcje przechorowuje w domu. Obecnie koronawirus najczęściej przybiera postać zakażenia górnych dróg oddechowych. Może objawiać się zapaleniem zatok, katarem, bólem gardła, gorączką, ogólnym złym samopoczuciem. Czy jest się więc czym martwić?

— Covid cały czas zabija. W zeszłym tygodniu mieliśmy u nas siedem zgonów. Cztery osoby miały choroby współistniejące, a trzy były potencjalnie zdrowe. W dalszym ciągu jest groźnie — zauważa Janusz Dzisko, szef olsztyńskiego sanepidu. — Codziennie, pomimo skąpych danych, mamy około 100 potwierdzonych przypadków covida. Jeżeli chodzi o ilość testów wykonywanych, to trafialność mamy 50 proc. Ale proszę pamiętać, że niedługo będziemy mieli grypę, więc powinniśmy zmienić trochę swoje zachowanie.

CHORUJĄ DZIECI

W cieniu globalnej walki z COVID-19 pojawiają się nowe zagrożenia. Mamy tzw. sezon grypowy, więc infekcje mają się świetnie. Ale poza tymi znanymi, do głosu dochodzą też nieznane choroby, które sprawiają, że się zastanawiamy, czy pandemia może się powtórzyć. W Chinach notuje się dużą liczbę zachorowań na chorobę układu oddechowego, która przypomina w objawach zapalenie płuc. Sytuacja ma być kryzysowa — cztery lata po pierwszym pojawieniu się koronawirusa w tym kraju dochodzi do zgonów z powodu „tajemniczej choroby". Najpierw zaczęły chorować dzieci. Od połowy października w całym kraju odnotowano tysiące przypadków „chorób grypopodobnych". Wydłużono godziny pracy i utworzono większą liczbę przychodni, by poradzić sobie z gwałtownym wzrostem liczby zachorowań. Gdy statystyki zaczęły być niepokojące, WHO zażądało wyjaśnień. Chiny wyjaśniły, że zakażenia to skutek połączenia się znanych już wirusów grypy i RSV oraz bakterii Mycoplasma pneumoniae. Tamtejsi urzędnicy uważają, że wzrost zachorowań powodowany jest m.in. zniesieniem działań profilaktycznych po zakończeniu pandemii COVID-19. Nie podano jednak konkretnych danych na temat zachorowań i zgonów, ale przyznano, że do śmierci dochodzi. Niektórzy obawiają się jednak, że urzędnicy w Chinach ukrywają wczesne stadia kolejnej epidemii — podobnie jak było na początku pierwszej fali zachorowań na koronawirusa.

Również w Europie zanotowano dziwny wzrost liczby przypadków chorób płuc wśród dzieci. Wirus więc się przemieszcza. Przypadki pojawiły się w Holandii oraz Irlandii.

— Jeżeli będziemy zachowywać się tak jak trzeba, nie ma się czego obawiać. Niestety robimy teraz wszystko, żeby chorować. Zlekceważyliśmy już dawno wszystkie zalecenia i obostrzenia. Czy wirus, który pojawił się w Chinach, przyjdzie też do Olsztyna? Trudno mi wyrokować. Jeśli szerzy się drogą oddechową, to zakażenia mogą się pojawiać — przyznaje Janusz Dzisko. — Na razie jednak nie ma oficjalnych informacji na temat zagrożenia. Mam nadzieję, że to nie będzie miało aż takiego wyrazu, jaki miał koronawirus. Za mało jeszcze wiemy, żeby cokolwiek mówić. Nie zmienia to faktu, że w okresie jesienno-zimowym, kiedy mamy liczne infekcje, pamiętajmy o ostrożności. To stare abecadło — chorzy nie powinni wychodzić domu, należy myć ręce i unikać większych skupisk ludzkich.

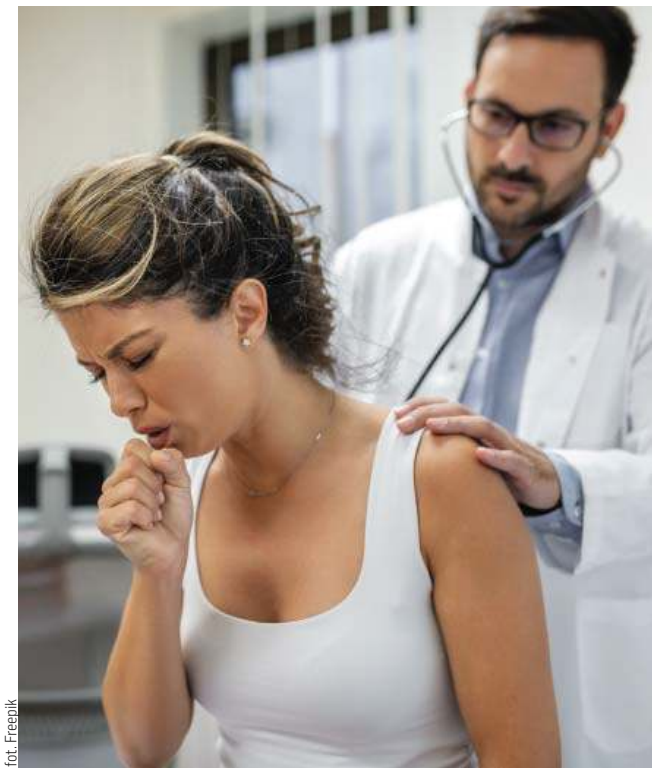
fot. Freepik

Wirus RSV osłabia układ oddechowy, serce i pogarsza ogólną kondycję, a te skutki mogą być odczuwane nawet po wyleczeniu choroby. Infekcja może też prowadzić do zaostrzenia objawów istniejących już chorób. Szczyt zachorowań przypada na przełom stycznia i lutego. RSV głównie szerzy się drogą kropelkową. Szacuje się, że jedna chora osoba może zarazić trzy kolejne. Na ciężki przebieg infekcji wirusem RSV narażone są dzieci do 2. roku życia oraz osoby po 65. roku życia. Układ odpornościowy seniorów może słabo radzić sobie z infekcją, bo z wiekiem jego efektywność znacząco słabnie. RSV zaostrza też objawy współistniejących chorób.

ZNOWU ŚWIŃSKA GRYPA?

W Wielkiej Brytanii pojawił się pierwszy przypadek zakażenia się szczepem grypy AH1N2 przez człowieka. Pacjent miał łagodne dolegliwości układu oddechowego. Lekarz rodzinny pobrał mu wymaz, a po jego analizie okazało się, że jest to szczep grypy występujący u świń. Dlaczego zaraził się człowiek? Przyczyną mógł być bezpośredni kontakt z chorym zwierzęciem, spożycie zakażonego produktu odzwierzęcego lub kontakt z inną zarażoną osobą. AH1N2 to podtyp świńskiej grypy, która wywołała epidemię w 2009 roku. Wówczas najpierw chorowały na grypę świnie (ale one chorują na świńską grypę od dziesiątek lat), potem zarazek zmienił się w taki, który może zakażać ludzi. Spodobał mu się ludzki organizm i szybko zaczął przeskakiwać z jednego człowieka na drugiego. Wirus rozprzestrzenił się na całym świecie. Infekcja dotknęła wtedy blisko 1,4 mld ludzi na całym świecie, a 284 tys. zmarło w wyniku infekcji układu oddechowego. Z kolei zakażenia SARS-CoV-2 doprowadziły do zgonu ok. 7 mln osób.

> MAMY SEZON GRYPOWY. UWAŻAJMY NA SIEBIE.

Pacjent zero z Wielkiej Brytanii przeszedł infekcję łagodnie i powrócił już do zdrowia. Służby weterynaryjne i naukowcy poszukują jednak kolejnych, powiązanych przypadków i robią wszystko, by uniknąć kolejnej epidemii.

ALERT SANITARNY

Z kolei w Niemczech został ogłoszony alert sanitarny. Pojawił się tam rzadki i śmiertelny wirus Borna. Na chorobę, którą wywołuje, nie ma lekarstwa. Objawy zakażenia Borną zwykle początkowo przypominają te, które odczuwa się podczas przeziębienia — to ból głowy i gorączka. Jednak w miarę postępu choroby pojawiają się poważne problemy neurologiczne, takie jak zaburzenia mowy i chodu, a także śmiertelne zapalenie mózgu. Źródło zakażenia na ten moment nie jest pewne. Lokalne władze wskazują na ssaka z rodziny ryjówkowatych. Prawdopodobnym nosicielem mógł być w tym przypadku zębiełek białawy. Czy wirus może okazać się niebezpieczny na szerszą skalę? Naukowcy wciąż nie są pewni, dlaczego Borna atakuje człowieka. Kilka lat temu wydawało się to niemożliwe. Dziś zakażenie stało się faktem.

— Wirusy zawsze były groźne. To twór biologiczny, który ma wybitną tendencję do mutowania. Najlepszym tego przykładem jest covid i świńska grypa AH1N1. To wszystko się zmienia, więc my ciągle musimy trzymać rękę na pulsie — podkreśla Janusz Dzisko. — W Olsztynie mamy dobre i nowoczesne laboratorium. Próbujemy analizować to, co się dzieje w naszej rzeczywistości. Na razie poza covidem i pojedynczymi przypadkami grypy nic nowego nie ma. Ale to nie znaczy, że możemy być spokojni.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia 4.12.2023 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawę zagospodarowania sąsiednich działek:

- działka 145/3 o pow. 0,0012 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/11 o pow. 0,0115 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/10 o pow. 0,0382 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/13 o pow. 0,0479 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/8 o pow. 0,0183 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/7 o pow. 0,0170 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/7 o pow. 0,0768 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/6 o pow. 0,0331 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/5 o pow. 0,0968 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/5 o pow. 0,0164 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/4 o pow. 0,0614 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/4 o pow. 0,0192 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/3 o pow. 0,0584 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/3 o pow. 0,0175 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/2 o pow. 0,0439 haw miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 147/2 o pow. 0,0671 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno
- działka 144/1 o pow. 0,0218 ha w miejscowości Lewałd Wielki, gm. Dąbrówno.

Pełna treść wykazu została podana do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno **www.bip.dabrowno.pl**, nastronie internetowej Gminy Dąbrówno **www.dabrowno.pl**, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

25323stzo-a -P

eprasa.pl cc3fd44f62

ŻYŁ W RUINIE, POMOGLI MU MIESZKAŃCY

Pan Jerzy to 65-latek, który od kilkunastu lat mieszkał w ruinie, na szczęście jego los nie był obojętny osobom, które zdecydowały się mu pomóc. Teraz ma bezpieczne lokum i co najważniejsze — dach nad głową — ale nie jest to zasługa władz gminy.

— Gmina, to kromki chleba dla człowieka nie da — mówi krótko pan Marcin, który pana Jerzego poznał, będąc dzieckiem. — Często zaglądaliśmy do niego z bratem, jeszcze jak to wszystko w miarę wyglądało, o ile można tak powiedzieć, bo to nigdy dobrze nie wyglądało — tak nasz rozmówca komentuje stan budynku, który był domem dla pana Jurka. — Teraz, jak tyle śniegu napadało, to najprawdopodobniej na dniach się to wszystko zawali — dodaje.

Pan Marcin, jak sam przyznaje, wielokrotnie prosił władze gminy Braniewo o interwencję. — Nie chciałem przecież od razu nowego mieszkania dla pana Jurka, ale żeby chociaż tam pojechali, zobaczyli, w jakich warunkach on żyje, a oni nie chcieli nawet zdjęć oglądać. Gdyby ich jego los zainteresował, to chociaż wysłaliby na miejsce pracownika socjalnego. Ale wójt stwierdził, że są ludzie w gorszych sytuacjach — prosiłem nawet, żeby mi pokazał takich, którzy mają gorsze warunki mieszkaniowe, bo przecież do ruiny pana Jurka było strach wejść, a co dopiero tam mieszkać — przyznaje pan Marcin.

— Prosiliśmy chociaż o jakiś kontener, w którym mógłby przetrwać zimę — z tego domu w lesie, w którym mieszkał, przecież już niewiele zostało — właściwie było tam tylko jedno pomieszczenie, z którego pan Jurek nieba nie widział, ściany pozostałych już się zawaliły. Ten chłop ani razu nie poszedł do Urzędu Gminy prosić o żaden zasiłek, przez tyle lat sam sobie radził — to zbierał grzyby, to komuś w czymś pomógł i jakoś sobie ciułał, by przeżyć — stwierdza nasz rozmówca.

Kinga Redyk ze Stowarzyszenia Otwarte Serca dowiedziała się o „człowieku z lasu" właśnie od pana Marcina, w kwietniu tego roku, kiedy największym zagrożeniem dla pana Jurka nie był mróz, ale głód. Udało się wówczas dzięki zbiórkom zabezpieczyć 65-latka na kilka miesięcy, między innymi w żywność długoterminową.

fot. archiwum prywatne

Tak jeszcze do niedawna mieszkał pan Jurek. Wiosną i latem można było jakoś przeżyć, ale niskie temperatury, intensywne opady śniegu i budynek, który w takich warunkach pogodowych jeszcze bardziej niż zwykle grozi zawaleniem, stanowiły problem, którego nie dało się „przeskoczyć"

Teraz pan Jurek ma do dyspozycji małe, ale bezpieczne lokum, w którym spokojnie przeżyje tę zimę

Mieszkańcy Braniewa i powiatu braniewskiego niewątpliwie mają wielkie serca i są bardzo empatyczni. Kiedy władze gminy zawiodły, panu Jurkowi, który mieszkał w walącym się domu, pomogli „zwykli" ludzie — to dzięki nim nie zamarznie tej zimy.

Problem jednak powrócił wraz z kolejnym sezonem jesienno-zimowym, który pan Jurek znów musiałby w nieludzkich warunkach jakoś przetrwać. Niestety jeżeli chodzi o mieszkanie socjalne, mężczyzna jest zdyskwalifikowany, jest bowiem jednym z dziewięciu współwłaścicieli lokalu mieszkalnego, który zamieszkuje jednak rodzina jego zmarłego brata, a pan Jurek nie chce nikomu komplikować życia.

— Szkoda jednak, że władze gminy nie postanowiły pomóc mu w inny sposób — pokierować nim, doradzić, przyłączyć się chociaż do naszego apelu, kiedy na własną rękę szukaliśmy dla pana Jurka bezpiecznego lokum. Teraz kiedy organizowaliśmy niezbędne wyposażenie, ludzie mówili, że „gmina dała mieszkanie, to mogła je też umeblować" — ale prawda jest taka, że od gminy pan Jurek nie dostał pomocy — pomogli „zwykli" ludzie, którym jestem ogromnie wdzięczna — mówi pani Kinga ze Stowarzyszenia Otwarte Serca.

— Teraz mamy już wszystko — reakcje ludzi były natychmiastowe, jak tylko informowałam, że czegoś potrzebujemy, po kilku minutach pojawiał się ktoś gotowy do pomocy. Jestem dumna z naszych mieszkańców — dodaje.

Pan Marcin natomiast nadal odwiedza pana Jurka, teraz już w jego nowym lokum, którego użyczył potrzebującemu człowiek o wielkim sercu.

— Tutaj warunki też nie są idealne — nie ma wody i łazienki, ale jest piec, dzięki któremu jest ciepło i żarówka, więc książkę poczytać można. Będziemy działać dalej, żeby poprawić warunki pana Jurka. Niebawem powinien dostać emeryturę, więc na pewno będzie mu lżej, skoro przez tyle lat radził sobie bez żadnych stałych dochodów — mówi pan Marcin.

I dodaje: — To człowiek z lasu, lubi ciszę i spokój, nadal wraca do swojego „domu", ale ważne, że już tam nie mieszka, ma cztery ściany i dach nad głową.

Skąd taka postawa u władz gminy Braniewo? Czy sytuacja pana Jerzego naprawdę nie wymagała ich interwencji? Zapytaliśmy o to w Urzędzie Gminy, udało nam się też porozmawiać z wójtem, który zadzwonił do nas zaraz po otrzymaniu wiadomości z pytaniami.

— Pan Marcin przyszedł do nas, wyartykułował swoje potrzeby i wyszedł, a teraz nas rozlicza. To tak nie działa. Poinformowałem pana Marcina, że jeżeli zorganizuje akcję charytatywną na rzecz pana Jerzego, to my oczywiście się włączymy — powiedział w rozmowie z nami Jakub Bornus, zaznaczając, że sytuacje, w których ktoś z mieszkańców prosi Gminę o pomoc, zdarzają się bardzo często.

— Ostatnio mieliśmy zbiórkę na rzecz chorej dziewczynki, to nie Gmina zajęła się organizacją wydarzenia charytatywnego, ale włączyliśmy się w te działania, bo niestety nie mamy takich zasobów ludzkich, które pozwalałby na podejmowanie się organizacji tego typu wydarzeń. Co nie oznacza, że się w nie nie włączamy — stwierdza wójt, dodając, że w sprawie pana Jerzego nie dano Gminie czasu na reakcję.

Jakub Bornus zapytany o to, co by się stało z panem Jerzym, gdyby mieszkańcy nie znaleźli mu dachu nad głową, odpowiada: — Po pierwsze to on dopuścił do tego, że zniszczył ten dom, po drugie jest współwłaścicielem mieszkania, więc to jest takie trochę na siłę...

W oficjalnej odpowiedzi, która trafiła na naszą skrzynkę mailową, czytamy: — Zgodnie z prośbą Pana Marcina (przyznanie mieszkania lub zakup kontenera mieszkalnego) sprawdziliśmy sytuację formalno-prawną Pana Jerzego. Pan Marcin został poinformowany o tym, że ze względów formalnych (jest współwłaścicielem mieszkania) nie może być udzielona pomoc w tej formie. Poinformowałem także Pana Marcina, że jeżeli znajdą się osoby, które chciałyby pomóc w formie pomocy sąsiedzkiej lub jakiejś zbiórki, to Urząd Gminy jak najbardziej włączy się w taką pomoc, jednak ze względu na skromny zespół nie jesteśmy w stanie takiej zbiorki sami jako Urząd zorganizować.

— Informujemy, że doraźną szybką pomocą, jaką mogliśmy zaproponować, jest umieszczenie w noclegowni. Jednak chcąc w jakiś sposób pomóc Panu Jerzemu (w latach poprzednich był objęty pomocą społeczną) zainteresowałem Radnych Gminy tą sprawą, a także sprawa ta była tematem obrad Komisji Komunalnej i Komisji Oświaty, jednak wspólnie z Radą po analizie sytuacji Pana Jerzego nie znaleźliśmy rozwiązania, które mogłoby w szybkim czasie rozwiązać jego problemy mieszkaniowe. W związku z powyższym zgodnie z Radnymi ustaliliśmy, że na chwilę obecną pomocą doraźną zajmie się GOPS Braniewo. Z informacji, jakie posiadam na dzień dzisiejszy Panu Jerzemu został zapewniony lokal. Gmina na prośbę osób pomagających Panu Jerzemu odśnieżyła drogę, aby umożliwić przeprowadzkę. Z Panem Jerzym kontaktował się także pracownik socjalny, który na bieżąco będzie monitorował jego potrzeby — przekazał Jakub Bornus i dodał, że poinformował Radnego z okręgu, w którym mieszka pan Jerzy, że jeżeli będzie potrzeba pomocy z doprowadzeniem wody do lokalu, który obecnie zamieszkuje, jest firma, która może pomóc w tej kwestii nieodpłatnie.

KK

eprasa.pl cc3fd44f62

„SZESNASTKA" ZNOWU SIĘ PRZEDŁUŻA

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie po raz kolejny przedłużyła postępowanie w sprawie decyzji środowiskowej dla odcinka S16 od Mrągowa do Ełku. Tym razem do końca stycznia przyszłego roku. Jak długo sprawa może jeszcze się ciągnąć?

W grudniu miną trzy lata, odkąd drogowcy złożyli wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie o wydania decyzji środowiskowej dla wybranego odcinka S16 od Mrągowa do Ełku. Postępowanie w tej sprawie było przedłużane, ostatnio do 30 listopada. Teraz stało się podobnie.

— Postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi ekspresowej S16 na odcinku Mrągowo – Orzysz – Ełk zostało przedłużone do 31 stycznia 2024 roku — poinformowała nas Justyna Januszewicz, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Trudno wyrokować, czy to ostateczny termin. Wiemy, że prace RDOŚ dotyczą zarekomendowanego przez GDDKiA wariantu przebiegu S16, a nie innych. Co może zrobić RDOŚ? Otóż może wydać decyzję pozytywną dla rekomendowanego wariantu, ale może też wybrać inne rozwiązanie. Za zgodą GDDKiA może wydać decyzję środowiskową dla racjonalnego wariantu alternatywnego lub racjonalnego wariantu najkorzystniejszego dla środowiska. W przypadku braku możliwości realizacji przedsięwzięcia w tych wariantach oraz w przypadku braku zgody drogowców na wskazanie w decyzji wariantu dopuszczonego do realizacji RDOŚ odmawia zgody na realizację przedsięwzięcia.

Jeśli decyzja będzie pozytywna, to można się spodziewać, że zostanie zaskarżona przez przeciwników budowy – bo jak są zwolennicy budowy drogi, widząc w tym szansę na rozwój wschodniej części regionu, tak też są nieliczni, ale głośni jej przeciwnicy, którzy uważają, że droga zniszczy wschodnie Mazury.

Choć o budowie „szesnastki" mówi się od wielu lat, to nigdy jeszcze sprawy drogi nie zaszły tak daleko. Bo jest wniosek o wydanie decyzji środowiskowej, budowa S16 znalazła się w w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030, co oznacza, że inwestycja ma zapewnione finansowanie.

fot. GDDKiA

Tak dziś wygląda „szesnastka" przez Mazury

Problemem są procedury – żmudne, czasochłonne – które trzeba przejść.

Szansą na to, że te mogą przyspieszyć, jest znowelizowana ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Ustawa zwana potocznie „ocenową", które weszła już w życie, zakłada, że dla wybranych inwestycji nie trzeba będzie uzyskiwać decyzji środowiskowych. Wystarczy postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, którego nie będzie można zaskarżyć. O tym, jakie inwestycje są strategiczne, będzie decydowała Rada Ministrów. Ustawa ma przyspieszyć procesy wydawania decyzji środowiskowych, przygotowywania i realizacji inwestycji, w tym takich jak: drogi, inwestycje wodne i przeciwpowodziowe, a także związane z obronnością państwa.

Jak podkreślali politycy PiS, uznanie S16 za drogę strategiczną, drogę rokadową, czyli ważną dla naszej obronności, pozwoliłoby więc zamknąć procedury związane z kwestiami środowiskowymi i ogłosić wreszcie przetarg na budowę drogi w dawno już wybranym wariancie. Problem w tym, że nie ma jeszcze rozporządzenia do ustawy, co uniemożliwia wniosek o uznanie S16 jako drogi ważnej dla obronności. Wszystko wskazuje na to, że na rozporządzenie trzeba będzie poczekać do nowego rządu.

Zgodnie z planami droga przez Wielkie Jeziora Mazurskie miałaby być budowana w latach 2026-2028. Szacowany koszt to 5,7 mld zł.

Obecnie w budowie jest odcinek S16 od Borek Wlk. do Mrągowa, który ma być gotowy w pierwszym półroczu 2024 roku. A niebawem ma zacząć się rozbudowa „szesnastki" do dwóch jezdni na odcinku od Olsztyna do Biskupca. Tu nie będzie problemów przynajmniej z decyzją środowiskową, bo ta już jest, ale pojawiły się inne problemy. Wprawdzie GDDKiA wybrała w dwóch przetargach wykonawców, bo inwestycja została podzielona na dwa odcinki (Olsztyn – Barczewo i Barczewo – Biskupiec), to wpłynęły w sumie cztery odwołania od wyboru najkorzystniejszej oferty. W postępowaniu dla odcinka Olsztyn Wschód – Barczewo złożono jedno odwołanie, a dla odcinka Barczewo – Biskupiec złożono trzy.

Krajowa Izba Odwoławcza nakazała drogowcom jeszcze raz dokonać oceny ofert, które wpłynęły na budowę odcinka od Olsztyna do Barczewa. Drogowcy nie zgadzają się z orzeczeniem KIO.

— Zaskarżyliśmy wyrok KIO do Sądu Okręgowego w Warszawie — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Gdy chodzi o odwołania w drugim przetargu, to KIO nadal zajmuje się ta sprawą; w tym tygodniu ma odbyć się kolejne posiedzenie Izby. Tu sprawa się przeciąga, bo KIO musi rozpatrzyć aż trzy odwołania.

Odwołania na pewno opóźnią podpisanie umów z wykonawcami i tym samym rozpoczęcie prac. A te mają się zakończyć w termie 39 miesięcy (bez uwzględnienia okresów zimowych) od podpisania umowy. Według planów na odcinku od Olsztyna do Barczewa zostaną wybudowane praktycznie dwie nowe jezdnie. Natomiast na odcinku od Barczewa do Biskupca ma być dobudowana druga jezdnia. Kiedy ruszą prace, na pewno trzeba spodziewać się sporych utrudnień w ruchu, ale po ich zakończeniu S16 od Olsztyna do Mrągowa będzie już drogą ekspresową nie tylko z nazwy.

A co dalej, za Mrągowem, to wciąż loteria.

ANDRZEJ MIELNICKI

NIE DAJMY SIĘ ZAORAĆ

Nie ma inwestycji. Nie ma pracy. Nie ma dróg. Nie ma pracy. Zostaje nam tylko skansen. Nie ten w Olsztynku, ale wspólny, gigantyczny skansen warmińsko-mazurski.

Co dają nam nowe drogi, widać po „siódemce" i już odnowionym fragmencie „szesnastki". Choćby to, że w Łutynówku koło Olsztynka powstanie największy park rozrywki w Polsce. Powstanie dlatego, że z Warszawy i Gdańska można tam będzie dojechać w mniej dwie godziny. To prawda, że przyroda na Mazurach i Warmii jest naszym wspólnym dobrem. I to oznacza, że musimy o nią dbać. Nie może się to jednak odbywać kosztem ludzi.

Dlatego każdy, kto choć trochę dba o nas, ludzi tutaj mieszkających, jest za budową nowej „szesnastki" aż do Ełku. Ta droga jest nam po prostu niezbędna. Jak czyste powietrze i jeziora. Mam nadzieję, że nowy rząd szybko wyda rozporządzenie do ustawy, która umożliwia uznanie „szesnastki" za drogę za drogę strategiczną, drogę rokadową i tym samym przyśpieszy procedury.

Mam nadzieję, że ta droga powstanie jeszcze za mojego życia.

IGOR HRYWNA

REKLAMA

PRACA

BURMISTRZ GOŁDAPI
ogłasza konkursy
na kandydata na stanowisko
DYREKTORA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W GOŁDAPI
(Zarządzenie nr 2074/X/2023 z dnia 10 października 2023 r.)
oraz na kandydata na stanowisko
DYREKTORA DOMU KULTURY W GOŁDAPI
(Zarządzenie nr 2072/X/2023 z dnia 10 października 2023 r.).
Treść ogłoszeń opublikowano na stronie internetowej www.goldap.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gołdap bip.goldap.pl.

1823ocwg-a-M

przetarg

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia **4 grudnia 2023 r.** zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym **203/1, o pow. 0,3000 ha** w miejscowości **Elgnowo**, gm. Dąbrówno, zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00000604/7 stanowiącej własność Gminy Dąbrówno. Nieruchomość niezabudowana, zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego funkcje terenu: rola, zabudowa zagrodowa rozproszona, nieużytki.

Cena wywoławcza: **34260,00 zł netto – do kwoty uzyskanej w przetargu należy dodać podatek VAT.**

Wadium do dnia 29 grudnia 2023 r. w kwocie **3426,00** zł należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Dąbrówno **nr 75 8823 0007 2001 0100 1847 0004.**

Termin przetargu: **4 stycznia 2024 r. o godz. 9:00** w Urzędzie Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno, sala nr 14, II piętro.

Pełna treść ogłoszenia została podana do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno **www.bip.dabrowno.pl**, na stronie internetowej Gminy Dąbrówno **www.dabrowno.pl,** tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

25223stzo-a -P

eprasa.pl cc3fd44f62

DOBRA WIADOMOŚĆ: PRZYBYŁO NAM TERYTORIALSÓW

Przysięga wojskowa to przyjęcie na siebie ogromnej odpowiedzialności – za naszą Ojczyznę i naszych bliskich. Dziś możemy z dumą powiedzieć, że stanęliśmy na wysokości naszego pierwszego żołnierskiego zadania — tymi słowami jedna z żołnierzy 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej podziękowała wszystkim za trud włożony w szkolenie podstawowe, które odbywało się w Braniewie. Blisko 100 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej złożyło tam w sobotę uroczystą przysięgę. Ochotnicy, pochodzący z różnych miejscowości województwa warmińsko-mazurskiego, zakończyli nią 16-dniowe szkolenie.

fot. 4W-MBOT

PRZY WSPARCIU INSTRUKTORÓW

To był intensywny czas, spędzony na doskonaleniu umiejętności strzeleckich, działaniach taktycznych, orientacji w terenie i umiejętności czytania mapy, zdobywaniu wiedzy z zakresu udzielania pomocy medycznej na polu walki czy obsługi radiostacji.

Nowi żołnierze podkreślali, że nie było lekko – szczególnie ze względu na śnieg i mróz, które dały się we znaki. Ale trudności te rekompensowało zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności.

— Nastawiałam się, że będzie trudniej — mówi szer. Marta. — Instruktorzy bardzo nam pomagali, poświęcali nam dużo czasu, nigdy nie było problemu z dodatkowym wytłumaczeniem jakichś kwestii czy indywidualnym podejściem. Szkolenie było naprawdę na wysokim poziomie, przy bardzo dużym zaangażowaniu prowadzących. Poza tym podchodzono do nas po przyjacielsku: zawsze mogliśmy liczyć na wsparcie i pomoc w różnych sytuacjach. Były też trudniejsze chwile i chyba każdy miał jakiś kryzys, bo dla wszystkich z nas było to zupełnie nowe doświadczenie.

PRZED NIMI ŻOŁNIERSKA DROGA

Najważniejszym momentem szkolenia było złożenie uroczystej przysięgi. Ślubowanie stanowiło nie tylko zakończenie intensywnego szkolenia, ale też pierwszy krok w trzyletniej formacji w macierzystych batalionach: w Olsztynie, Ełku, Giżycku, Braniewie i Morągu. To rozpoczęcie „żołnierskiej drogi", o której mówił płk Jarosław Kowalski, dowódca 4W-MBOT.

— Nie będzie to droga łatwa, ale podczas jej przemierzania z pewnością czeka was dużo satysfakcji — podkreślił dowódca brygady. — Jestem przekonany, że dla każdego z was będzie to satysfakcja płynąca ze wzorowego wykonywania zadań i dobrze pełnionej służby na rzecz Ojczyzny.

Niektórzy z żołnierzy nie ukrywają, że chcieliby w przyszłości rozpocząć w wojsku służbę zawodową. Inni skupiają się na razie na przykład na nauce. Jak szer. Karol, który jest jednym z uczniów składających przysięgę.

— Na razie chcę się skupić na terytorialnej służbie, a co będzie później – zobaczymy — mówi szeregowy. — Jestem w klasie maturalnej i na ten moment chcę łączyć szkołę ze służbą.

To jedna z wielu zalet służby w Wojskach Obrony Terytorialnej: służący w nich żołnierze na co dzień wykonują swoje obowiązki zawodowe, pracują lub się uczą, łącząc te zadania z rotacyjną służbą, w jeden weekend w miesiącu i podczas 14-dniowego szkolenia zintegrowanego. Cała formacja terytorialsa trwa 3 lata.

4W-MBOT przygotowuje się już do kolejnej „szesnastki", która rozpocznie przyszłoroczny cykl szkoleniowy. To szkolenie odbędzie się pod hasłem „Ferie z WOT" i będzie skierowane przede wszystkim do uczniów i nauczycieli, którzy przerwę w nauce i pracy będą chcieli wykorzystać na zyskanie wojskowych umiejętności. Oprócz nich zgłosić się może każdy chętny, pełnoletni mieszkaniec regionu, który spełnia wymogi formalne.

Aby zdążyć przed wyznaczonym terminem – nie zwlekaj! Złóż swój wniosek już dziś! Skontaktuj się z rekruterem 4W-MWOT z Twojego powiatu, wyszukując kontakt na stronie Rekruterzy WOT: /4bot/Rekruterzy/ lub dzwoniąc pod numer Linii Wsparcia Rekrutacji: 800 696 077 (czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30).

Możesz także odwiedzić najbliższe Wojskowe Centrum Rekrutacji, które znajdziesz na stronie Centra rekrutacji – CWCR (wojsko-polskie.pl).

Wojska Obrony Terytorialnej liczą 38,5 tys. żołnierzy. Około 10 proc. z nich to żołnierze 4W-MBOT – najliczniejszej w tej chwili brygady w całej formacji. Służą oni w batalionach w Braniewie, Morągu, Olsztynie, Giżycku i Ełku.

eprasa.pl cc3fd44f62

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

Kontynuujemy nasz cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

URSZULA PASŁAWSKA
posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego

Polska bieda w 2023 roku ma twarz człowieka nie bezrobotnego, ale pracującego za najniższe stawki, głównie mieszkańca wsi albo małego miasta. Tak wynika z Raportu o Biedzie fundacji Szlachetna Paczka, który właśnie dokładnie przeczytałam. Statystyki nie są radosne. W skrajnej nędzy, maksymalnie za 750 zł miesięcznie, żyje teraz ponad 1,8 mln, czyli 5 proc. Polaków. Najubożsi dostaną od Szlachetnej Paczki prezenty na święta, co z pewnością pomoże, ale na stałe nie zmieni ich sytuacji. Rozwiązaniami systemowymi musimy zająć się my – politycy.

Walka z biedą i jej skutkami będzie jednym z największych wyzwań nowego rządu i posłów X kadencji. Widzimy, że nie sprawdza się polityka socjalna oparta na rozdawaniu zasiłków. Potrzebna jest racjonalna polityka społeczna bazująca na edukacji i aktywności. Mówiąc inaczej, musimy dać ludziom wędkę, nie rybę. Nie rozdawać pieniędzy, ale pomagać w ich zarabianiu.

I to Państwu gwarantujemy już w 2024 roku.

JERZY SZMIT
prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego, Prawo i Sprawiedliwość

Projekt tak zwanej ustawy wiatrakowej to przykład skandalicznej procedury lobbingowej. Platforma Obywatelska przyniosła do Sejmu projekt, który idealnie odpowiada interesom lobby wiatrakowego, a jednocześnie jest sprzeczny z elementarnym interesem społecznym. Po pierwsze ułatwienie stawiania turbin wiatrowych umożliwi zarabianie gigantycznych pieniędzy tym, którzy te turbiny produkują. Przede wszystkim są to firmy niemieckie. Po drugie podniosą jeszcze ceny energii, za które płacą wszyscy odbiorcy. Ten projekt jest szczególnie katastrofalny dla naszego województwa, ponieważ mamy najmniejszą w Polsce gęstość zaludnienia, co powoduje zachętę do budowania wiatraków, dewastowania naszego krajobrazu i obniżania poziomu życia. Tam, gdzie stają wiatraki, tam nie ma żadnych inwestycji, kończy się rozwój, a ludzie uciekają. Jest to jednak tylko przedsmak tego, co mają przynieść nowe rządy na czele z Donaldem Tuskiem.

Fot. sejm.gov.pl

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę (6 grudnia)

ANNA WOJCIECHOWSKA
posłanka Koalicji Obywatelskiej

Udało nam się przegłosować ustawę o finansowaniu in vitro. Olbrzymim sukcesem jest fakt, że właśnie ta ustawa została wyciągnięta z „zamrażalki" jako jedna z pierwszych do procedowania. Teraz czekamy na decyzję pana prezydenta. Przyjęcie tej ustawy jest wspaniałą informacją, bo jest to realna pomoc dla osób mających problem z niepłodnością. Do tej pory to był luksus, bo na metodę in vitro stać było jedynie osoby dobrze sytuowane. Ludzie musieli wybierać: kredyt na mieszkanie, większe zakupy albo in vitro. Teraz wszyscy mają jednakowe szanse i szkoda tylko ostatnich ośmiu lat, bo wiele małżeństw po prostu straciło swoją szansę. Może nawet rozpadły się niektóre małżeństwa, czego oczywiście bardzo bym nie chciała. Bezdzietność jest bardzo smutna. Przychodzi taki moment, że rodziny chcą mieć dzieci, bo dzieci łączą i nadają sens życia rodzinom.

Zostało nam jeszcze kilka dni nowego rządu, którego działań specjalnie nie widzę. W każdy razie jest to rząd bierny i na swój sposób „martwy". Następne posiedzenie Sejmu mamy w najbliższą środę. Zaczęliśmy już procedować ustawę o podwyżkach dla pracowników służby zdrowia. Wzięliśmy się ostro do pracy, czego dowodem są m.in. trzy komisje śledcze, które zostały powołane. Są one niezbędne, by społeczeństwo wiedziało, co się działo i jak wyglądały pewne sprawy.

MARCIN KULASEK
poseł Nowej Lewicy

Po stronie dzieci, po stronie szczęścia

Za nami kolejne dni pierwszego posiedzenia Sejmu X kadencji. Zmieniamy Polskę i spełniamy marzenia, których realizacja przez osiem lat była niemożliwa. Pierwszą decyzją rządu PiS osiem lat temu była likwidacja refundacji programu in vitro. Podobno nie było pieniędzy. Czas zweryfikował te słowa, bo np. wywalono 73 mln zł w błoto w postaci wyborów, które się nie odbyły. Ile dzieci mogło się dzięki tym środkom urodzić? Tego się nie dowiemy. Już niedługo jednak się dowiemy, ile dzieci urodzi się dzięki ustawie przyjętej przez nowy Sejm. To symboliczne, że pierwsza ustawa nowego Sejmu to ustawa spełniająca marzenia polskich rodzin.

Polskim rodzinom i polskim dzieciom będzie pomagała również nowa Rzeczniczka Praw Dziecka, Monika Horna-Cieślak. To prawniczka związana z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, niezwykle zasłużoną dla dzieci młodzieży, prowadzącą między innymi telefon zaufania, który pomógł wielu osobom. To wielka zmiana po rzecznikach, których bardziej niż dobro dzieci interesowało zadowolenie Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem księdza Rydzyka. A to dopiero pierwsza nominacja nowej większości. Niebawem zmiany na lepsze przyspieszą.

PIOTR LISIECKI
Konfederacja

Czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej" radzimy zapoznać się z aferą giełdowej spółki Kernel. Pokazuje ona, jak skomplikowane są relacje polsko-ukraińskie, zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym i gospodarczym. Giełda warszawska stała się miejscem wykonywania dyskusyjnych z punktu widzenia prawa operacji ukraińskich oligarchów. Część z tych operacji mogła dokonać się ze szkodą dla polskich inwestorów, w tym funduszy inwestycyjnych zbierających pieniądze na nasze przyszłe emerytury. Dramat wojny rosyjsko-ukraińskiej nie powinien odwracać naszej uwagi od zapewnienia bezpieczeństwa warszawskiej giełdy.

CHORY PAPIEŻ NIE PRZECZYTAŁ TEKSTU ROZWAŻAŃ

Papież Franciszek podobnie, jak przed tygodniem, nie pojawił się z powodu choroby dróg oddechowych w południe w niedzielę w oknie Pałacu Apostolskiego, ale zwrócił się do wiernych z Domu świętej Marty, gdzie mieszka. Nie odczytał także rozważań i tekstu końcowego tłumacząc, że jego stan poprawia się, ale ma jeszcze problemy z głosem. W tekście przeczytanym przez lektora pozdrowił obecnych w Rzymie Polaków, uczestniczących w upamiętnieniu błogosławionej rodziny Ulmów.

Podczas transmisji z Domu świętej Marty papież powiedział: „Drodzy bracia i siostry, dzień dobry; także dzisiaj nie będę mógł wszystkiego przeczytać. Mój stan zdrowia poprawia się, ale jeszcze głos mi na to nie pozwala". Tekst rozważań oraz końcowe apele i pozdrowienia odczytał ksiądz Paolo Braida z Sekretariatu Stanu.

Foto PAP

Franciszek wyraził ubolewanie z powodu wygaśnięcia rozejmu między Izraelem a Hamasem i zaapelował o nowe porozumienie w tej sprawie.

Zapewnił też, że śledzi z uwagą przebieg konferencji klimatycznej COP28 w Dubaju, na którą nie mógł pojechać z powodu choroby.

Papież pozdrowił między innymi Polaków przybyłych do Rzymu na uroczystości upamiętniające beatyfikowaną we wrześniu rodzinę Ulmów, która została zabita przez Niemców w 1944 roku za ukrywanie Żydów. W Wiecznym Mieście przebywa delegacja województwa podkarpackiego.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl cc3fd44f62

REKTOR ODEBRAŁ GRATULACJE DLA UWM

Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie prof. Jerzy Przyborowski przyjął oficjalne gratulacje z rąk przedstawicieli Times Higher Educations odpowiedzialnych m.in. za przygotowanie rankingu THE World University Rankings 2024. W zestawieniu tym nasz Uniwersytet sklasyfikowano w przedziale 1501+.

Prof. Jerzy Przyborowski reprezentował Uniwersytet Warmińsko-Mazurski podczas gali wręczenia nagród THE World University Rankings. Wyróżnienie dla UWM przyjął od przedstawicielek THE: Lachyn Italmazovej i Magdaleny Marzec oraz od prof. Łukasza Sułkowskiego, prezesa PCG Polska i prof. Jerzego Woźnickiego, prezesa Fundacji Rektorów Polskich.

fot. UWM

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie znalazł się w gronie 1904 światowych uczelni sklasyfikowanych w rankingu

THE WORLD UNIVERSITY RANKINGS POD UWAGĘ BIERZE 18 WSKAŹNIKÓW POGRUPOWANYCH W PIĘĆ OBSZARÓW:

1. Nauczanie (reputacja nauczycieli akademickich, stosunek liczby pracowników do studentów, stosunek liczby doktoratów do liczby licencjatów: stosunek liczby doktoratów do liczby pracowników akademickich, dochód instytucjonalny);
2. Środowisko badawcze (reputacja naukowa, dochody z badań: produktywność badawcza);
3. Jakość badań (wpływ cytowań, siła badań, ich jakość i wpływ);
4. Perspektywy międzynarodowe (odsetek studentów zagranicznych, udział personelu międzynarodowego i współpraca międzynarodowa);
5. Przemysł (dochody z przemysłu i patenty).

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie znalazł się w gronie 1904 uczelni sklasyfikowanych w rankingu. Jak mówił niedawno prof. Paweł Wielgosz, prorektor UWM ds. umiędzynarodowienia, na świecie działa ich tymczasem około 50 tysięcy. W ciągu ostatnich trzech lat podwoiła się liczba polskich uczelni odnotowywanych w zestawieniu (z 19 w 2021 roku do 39 uczelni w 2023 roku). Zdaniem przedstawicieli THE świadczy to o stale rosnącej świadomości i zainteresowaniu rankingiem THE, stanowiącym narzędzie do budowania międzynarodowej widoczności i reputacji polskich szkół wyższych.

UWM ROZPOZNAWALNY NA ŚWIECIE

Przypomnijmy, że poza THE WUR Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie jest odnotowywany także w innych międzynarodowych rankingach szkół wyższych.

W ostatnim rankingu GRAS Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie reprezentowały weterynaria oraz nauki rolnicze (na UWM została sklasyfikowana w przedziale 101–150. Poprawiła w ten sposób pozycję z poprzedniego roku, kiedy to przyznano jej miejsce w przedziale 151–200. W zestawieniu znalazło się siedem polskich uczelni (o trzy więcej niż w ubiegłym roku), a UWM wyprzedziła tylko Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Nauki rolnicze (a warto dodać, że pod hasłem „agricultural sciences" w tym zestawieniu kryją się również: hodowla zwierząt oraz rybactwo) zostały z kolei sklasyfikowane w rankingu GRAS po raz pierwszy i uplasowały się w przedziale 201-300. Spośród siedmiu polskich uczelni UWM zajął czwarte miejsce za uniwersytetami przyrodniczymi w Poznaniu, Wrocławiu oraz Lublinie.

Niedawno ukazały się także wyniki QS World University Rankings, w którym UWM zadebiutował w 2022 roku. Obecnie zajmuje tam miejsce w przedziale 1200–1400.

Wiosną poznaliśmy wyniki 12. edycji The Center for World University Rankings (CWUR). Do zestawienia trafia tylko 10 proc. z 20,5 tys. ocenianych uczelni, a UWM znalazł się na 1525. miejscu. W praktyce oznacza to, że nie tylko umocnił on swoją pozycję (w wydaniu 2022–2023 był na 1537 miejscu), ale jest też jedną z 7,5 proc. najlepszych uczelni ocenianych przez twórców listy. W zestawieniu najlepszych polskich uniwersytetów klasycznych ujętych w CWUR nasz Uniwersytet zajmuje dziewiąte miejsce.

W THE Impact, czyli światowym rankingu uczelni wyższych, który ocenia je pod kątem realizowanych Celów Zrównoważonego Rozwoju określonych w agendzie ONZ, UWM zajął 6. miejsce wśród polskich uniwersytetów klasycznych. Najlepiej został oceniony w zakresie działań z obszaru celu 15. – Życie na lądzie. **DBP**

JEST KRUCHY I ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY

Ratownicy przestrzegają przed wchodzeniem na lód na jeziorach. Jest cienki i kruchy. Może to skończyć się tragedią. Dlatego jak się poślizgać, to tylko na lodowisku.

Jesienny atak zimy sprawił, że jeziora i stawy zaczęły zamarzać. Wprawdzie duże akweny są jeszcze zbyt ciepłe, by zamarzać, ale w portach, zatokach woda zaczęła powoli zamarzać. Ale to nie jest jeszcze ten czas, by chodzić po lodzie czy wędkować pod lodem — ostrzegają ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Apelują, żeby nie wchodzić na lód, bo to jest ogromne ryzyko.

— Odradzamy stanowczo wchodzenie na lód, bo kilka dni mrozu nie spowodowały jeszcze, że jeziora zamarzły, tak by bezpiecznie chodzić po lodzie — mówi Mariusz Raubo, dyżurny MOPR. — Trzeba silnych mrozów po 15 stopni, które skują jeziora na 15-20 centymetrów, wtedy możemy mówić o względnie bezpiecznym lodzie. W tej chwili wchodzenie na lód, na którykolwiek zbiornik – czy to mały, czy duży – absolutnie nie wchodzi w grę.

Fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyńskie lodowisko

Dlatego ratownik radzi, że jeśli chcemy się poślizgać na lodzie, to tylko lodowisku, bo to tak naprawdę jedyny bezpieczny lód. A lodowiska są już czynne. Na przykład w Olsztynie otwarte są obecnie dwa lodowiska – w CRS Ukiel (czynne w godz. 9-21) oraz przy ul. Jeziołowicza (w godz. 10-21). Niebawem, bo 16 grudnia ruszy lodowisko przy Uranii. I tego dnia będzie można tam poślizgać się za darmo. Później trzeba będzie kupić bilet, tak jak na innych olsztyńskich lodowiskach.

Na razie zima nie odpuszcza. Temperatury są minusowe, sypie śnieg – i to momentami obficie, czyli tak jak przystało na zimę meteorologiczną, która mamy od 1 grudnia. Zima przez duże Z ma się utrzymać do pierwszej dekady grudnia. Po 10 grudnia, zdaniem synoptyków, nastąpi ocieplenie i przyjdą deszcze. A to oznacza, że znowu święta będą po wodzie, a nie po lodzie.

Jednak pogoda, jak wiadomo, zmienna jest. Dlatego, np. synoptycy z IMGW wykonują prognozy na siedem dni do przodu, a nie dalej. Sprawdzalność prognoz dwudniowych sięga 90-95 proc., a od 3 do 7 dni już w granicach 75 proc. Powyżej tygodnia sprawdzalność jest zdecydowanie niższa. I robienie takich prognoz mogłoby już wprowadzać w błąd ludzi – szczególnie chodzi tu o służby zarządzania kryzysowego. Na razie nie ma jeszcze takich modeli, które byłby perfekcyjne, które miałaby większą sprawdzalność powyżej siedmiu dni. Powyżej tygodnia to nie są już prognozy. **AM**

10-LETNI CHŁOPIEC ZAALARMOWAŁ POLICJANTÓW O LEŻĄCYM NA ULICY MĘŻCZYŹNIE

10-letni chłopiec podszedł do policjantów i poinformował ich, że kilkaset metrów dalej na chodniku leży mężczyzna, który potrzebuje pomocy. Mężczyzna trafił do szpitala, a chłopiec został pochwalony za swoją postawę.

— Chłopiec wracał ze szkoły i zobaczył, że na ulicę upadł człowiek, który nie dawał rady wstać — informuje Andrzej Jurkun, oficer prasowy policji w Olsztynie. — Chłopiec poszedł po policjantów, którzy kilkaset metrów dalej pracowali nad wyjaśnianiem innej sprawy związanej z ruchem drogowym.

Policjanci razem z chłopcem poszli we wskazane przez dziecko miejsce. — Okazało się, że mężczyzną zaopiekował się już inny przechodzień, który powiadomił służby. Policjanci udzielili poszkodowanemu pomocy i przekazali go Zespołowi Ratownictwa Medycznego. 61-latek trafił do szpitala — powiedział Jurkun. Policjanci odwieźli chłopca do jego mamy i pochwalili go za wzorowe zachowanie. — Dziecko wykazało się empatią; możemy się od tego chłopca uczyć — podkreślił Jurkun.

Policja apeluje, by każdy z nas był wyczulony na innych, by reagował, gdy widzi innych ludzi w sytuacji zagrażającej ich zdrowiu czy życiu.

— Sprawdźmy, czy nie potrzebuje pomocy, czy jest w stanie samodzielnie się poruszać. W każdym przypadku, gdy mamy wątpliwości, skorzystajmy z numeru alarmowego — podkreśla Jurkun.

W miniony wtorek w Andrychowie w Małopolsce z wychłodzenia zmarła 14-latka, która siedziała kilka godzin na mrozie. Nikt z przechodniów nie zainteresował się jej losem. (PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

eprasa.pl cc3fd44f62

Jest samoukiem i zawsze miał smykałkę do stolarstwa

Nigdy nie uczył się stolarstwa, a dziś z jego wiejskiego warsztatu wychodzą solidne meble ogrodowe. Są praktyczne, bo to składane piaskownice i huśtawki dla dzieci, budy dla psów, a nawet drewniane kabiny WC na działkę z wyciętym serduszkiem. Marek Szcześniewski mieszka w Słupnicy, a jego gospodarstwo okolone jest malowniczymi stawami.

fot. Stanisław R. Ulatowski

Marek Szcześniewski przy odnawianej bryczce, jaką gospodarze kiedyś jeździli się do kościoła lub na gościnę

Posiadłość Marka Szcześniewskiego i jego małżonki w Słupnicy w gminie Biskupiec Pomorski położona jest przy drodze wojewódzkiej 538, która stała się ważnym szlakiem komunikacyjnym, to bowiem najkrótszy dojazd od strony Nowego Miasta Lubawskiego do autostrady A1 i ważnej ekspresówki S5. Z szosy widać malowniczy kompleks stawów rybnych, które zasilane są wodą z sieci okolicznych rowów melioracyjnych.

MOJE STAWY RYBNE SĄ EFEKTEM ŻMUDNEJ PRACY

— Stawy mają ogółem sześć hektarów powierzchni. Przyznam, że jest to chluba mojego gospodarstwa, które wraz z żoną Bogumiłą stawiałem od podstaw. Na początku zaczynaliśmy od hodowli krów, która nam nie wyszła. Następnie przerzuciliśmy się na świniarnię, jednak przyszła zła koniunktura, która położyła hodowlę. Wtedy nastąpiło kilkanaście lat stagnacji i zrodził się pomysł założenia stolarni. Miałem w gospodarstwie koparkę i sam rozpocząłem kopanie stawów. Była to długa i żmudna praca, ale dała efekty — opowiada pan Marek.

Pies Oskar nie opuszcza gospodarza ani na krok

Wody zostały przez gospodarza zarybione głównie karpiem, amurem i szczupakiem, ale w stawie trafiają się także inne gatunki ryb. Nasz rozmówca zdradza, że ma jeden szczególnie ulubiony staw, nad którym lubi powędkować, często razem z małżonką. Nie ukrywa, że kilkuhektarowe akweny są źródłem dochodu, bowiem właściciel oferuje bardzo dobry jakościowo narybek. Wokół stawów, które przyroda pięknie sama ukształtowała, są połacie młodego, mieszanego lasu. Jest też wkomponowany w krajobraz domek letniskowy.

MEBLE Z DĘBOWEGO LUB OLCHOWEGO DREWNA

„Oczkiem w głowie" pana Marka jest jednak stolarnia, z której wychodzą masywne meble ogrodowe: huśtawki, piaskownice z modrzewia, które można praktycznie składać, a także zestawy mebelków ogrodowych dla dzieci. Zestawy stołów biesiadnych i ławek stolarz wykonuje z drewna olchowego lub dębu. — To po trochu moje hobby, ale i sposób na podratowanie rodzinnego budżetu — uważa.

OSKAR TESTUJE BUDY WYCHODZĄCE ZE STOLARNI

Gospodarz lubi zwierzęta, a szczególnym jego pupilem jest kilkumiesięczny pies Oskar, który biega po obejściu niczym żywe srebro.

— Wiem, w jakich warunkach niektórzy trzymają psy, dlatego rozpocząłem produkcję psich bud. Mam w ofercie budy w różnych wielkościach, ocieplone z solidnym pokryciem dachowym, a mój pies Oskar lubi je testować. Pomyślałem nawet o psach dużych ras i na chętnych czekają duże, wygodne budy dla bernardynów. Swego rodzaju hitem, który ludzie chętnie zamawiają, są solidne budki WC z wyciętym tradycyjnym serduszkiem w drzwiach. Całą serię takich drewnianych kabin na działkę lub do ogrodu nabyli głównie mieszkańcy okolic, a jedna z nich pojechała aż do Grudziądza — mówi mieszkaniec Słupnicy.

Surowiec do wiejskiej stolarni pan Marek kupuje w okolicznych leśnictwach. To tzw. kopalniaki, które przeciera w swojej stolarni. Część drewna do produkcji ma z własnych, przydomowych zadrzewień. Przetarty surowiec jest sezonowany na poddaszu stolarni i jak twierdzi nasz rozmówca, tak suszone w naturalnych warunkach drewno w gotowym produkcie nie będzie się wypaczało.

Z UŚMIECHEM PRZYZNAJE, ŻE JEST SAMOUKIEM

— Niektórzy nabywcy moich wyrobów zadają mi pytania, gdzie uczyłem się stolarstwa? Uśmiecham się wtedy i przyznaję, że jestem samoukiem i zawsze miałem smykałkę do stolarstwa — mówi. I dodaje: — Ale to nie wszystko, co robię w mojej stolarni. Inną moją specjalnością są renowacje starych, wiejskich bryczek. Nie są to paradne powozy na kołach od kołodzieja, jakimi jeździli kiedyś bogaci gospodarze i możni właściciele majątków, ale solidne, wiejskie bryczki na ogumionych kołach, jakimi się niegdyś jechało na odpust, gościnę czy w niedzielę do kościoła. Najwięcej czasu pochłania staranne czyszczenie drewnianego nadwozia, dorabianie zużytych elementów metalowych i okuć. Właśnie taką bryczkę mam obecnie w warsztacie, a kolejna, po restauracji, jest wystawiona pod wiatą na podwórzu naszego gospodarstwa i czeka na chętnego klienta — podkreśla.

NOWOMIEJSKIE ARMATKI NA PODWÓRZU GOSPODARSTWA

Pan Marek jest szczęśliwym dziadkiem i kiedyś, gdy wnuki były małe, jego podwórze przedstawiało prawdziwie bajkowy krajobraz. Wspomina wiatrak, który stanął na pniu ściętego drzewa, a inspiracją do zbudowania bajkowej lokomotywki był film, który oglądał wraz z wnukami. Na podwórku znalazły się również armatki — kopia tych, które znajdują się na skwerze w Nowym Mieście Lubawskim pod średniowiecznym murem obronnym. — Wszystko to robiłem w moim warsztacie dla wnuków. Teraz dorosły i co najwyżej poproszą, bym bramkę na boisko piłkarskie zmontował. I takie zamówienie chętnie im zrealizowałem. Tak doprawdy na emeryturze powinienem odpoczywać, ale zawsze znajdzie się jakaś robota — dodaje z uśmiechem się pan Marek.

Stanisław R. Ulatowski

Stawy wykopane przez gospodarza pięknie ukształtowała sama przyroda

PROMOCJA

GO #rzetelnaGO SERWIS GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

1886 2023 137 LAT

gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl cc3fd44f62

Takiego miejsca w Działdowie brakowało

Lody tajskie a może gofry bąbelkowe? Roll&Bubble to nowa kawiarnia na mapie Działdowa. Lokal mieści się przy ul. Orzeszkowej i cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Sprawdzamy dlaczego.

Rozmawiamy z właścicielem Roll&Bubble Romanem Grabowskim.

— Zacznijmy od początku – skąd pomysł na taką działalność?

— Pomysł rodził się w głowie już dawno, bo około 3 lata temu. Byliśmy na wakacjach, gdzie natknęliśmy się na takie smakołyki i bardzo nam się spodobały. Może nie tyle mnie ile moim dzieciom. Smak fajny, coś czego w Działdowie nie było. Choć te 3 lata temu nie myślałem, że to akurat będzie pomysł na moją działalność.

— Jak mówisz o smaku to masz na myśli te lody tajskie, których nigdzie nie ma czy gofry bąblowe?

— Gofry to ostatni produkt, który wpadł do naszego menu, ale głównie o bubble tea i lodach tajskich. Bubble tea próbowaliśmy po raz pierwszy na wakacjach w górach, a lody tajskie robimy w domu od około 2-2,5 roku. Mamy maszynę, którą zamrażamy i próbujemy z synem nowych smaków. Na początek jakieś jogurty zwykłe, potem z owocami i tak powstawały smaki, które lubimy w postaci lodów.

— A nazwa skąd?

— Z nazwą na pewno były długie przeboje, bo my jesteśmy ludźmi, którzy nie zawsze są zdecydowani od razu, tak od deski do deski. Córka Zosia z żoną Anią ostatecznie wpadły na to, że Roll&Bubble. Roll wiadomo, bo rolujemy, bubble - bąbelki, stąd też w logo kulki, bąbelki, które przypominają nam o tym, że to jest na okrągło. A okrągłe kształty dobrze się kojarzą z tego względu, że je po prostu lubimy.

— I dobry skrót!

— I dobry skrót, oczywiście Roll&Bubble też w naszym przypadku, my jako dorośli – ja i żona, nie od razu złapaliśmy to, jak córka nam mówiła R&B. Jej się kojarzyło z gatunkiem muzycznym, a mnie nie od razu i dopytywałem co R&B? A młodym ludziom wpadło to w ucho, przychodzą i słyszę jak porozumiewają się tym R&B.

— Od razu był pomysł żeby to była taka restauracyjka rodzinna? Z grami, książkami, z takim ciepłem kojarzącym się, by przychodzić całą rodziną?

— Tak, od początku zamysł był taki, żeby to było ciepłe, przyjazne miejsce. Jeśli chodzi o książki, które znajdują się w kawiarni, to pojawiły się dzięki bliskiej mi osobie i zostały mega przyjęte. Ludzie

fot. archiwum prywatne

Roman Grabowski - właściciel Roll&Bubble

przychodzą i rzeczywiście biorą je do rąk i czytają. Ostatnio przyszedł pan, który interesuje się motoryzacją, znalazł sobie książkę o motorach i mocno go zaciekawiła. Sam zajmuje się militariami, ma strzelnicę i sam od siebie powiedział, że podrzuci coś ze swojej dziedziny. I tak rzeczywiście asortyment cały czas się rozszerza. W lokalu są jeszcze gry i i puzzle. Pewnej nocy obudziłem się, w zasadzie w środku nocy, z takim pomysłem, żeby goście, nasi klienci oprócz tego, że przyjdą do kawiarni, to by jeszcze do niej wrócili. Zrobiliśmy takie podstawki, dzięki którym można te puzzle poukładać, ale niekoniecznie skończyć, a raczej odłożyć na regał i kolejnego dnia przyjść i układać dalej. Na przykład 3000 elementów i układamy je przez dwa tygodnie (śmiech), także jest szansa, że widzimy się z kimś codziennie przez dwa tygodnie. Oczywiście to tak z przymrużeniem oka. Sens jest w tym, by klient wrócił i przyjemnie spędził czas. Stąd i puzzle, które nawet do logo trafiły. Po pandemii chcieliśmy również, by ludzie wychodzili i spotykali się ze sobą. Dzieciaki mogą spotkać się ze sobą na żywo i wrócić do zabawy twarzą w twarz, czyli wyjść z telefonów przede wszystkim, ale też i komputerów i tego świata wirtualnego na rzecz spotkań „na żywo".

— I stoliki puzzlowe też stąd?

— Sam od wielu lat produkuję meble i stwierdziłem, że dla mnie nie ma już rzeczy niemożliwych. Jeśli jest większa impreza czy duża grupa dzieciaków to możemy złączyć małe stoliki i powstaje duży stół ok. 2mx na 2m, czyli jeśli postawimy ławeczki zmieści się i 20 osób. Zatem taka klasa szkolna może sobie usiąść i miło spędzić czas.

— Pomysł fajny, wszystko się kręci a formalności przed otwarciem?

— Formalności... od strony księgowej to już z racji prowadzenia innej działalności od lat nie było problemu. Pani księgowa super wszystko ogarnia. Zamówienia towarów też nie są problemem. Asortyment się zmienił, ale już wiadomo co i jak rozwiązać. Chyba, że pytasz od strony gastronomii?

— Bardziej o to, co trzeba zrobić i czy to długa droga, żeby otworzyć takie miejsce?

— Myślałem że otworzę lokal przed wakacjami lub na początku wakacji, a otworzyliśmy tydzień przed ich zakończeniem. Rzeczywiście jest więcej spraw do ogarnięcia niż przy otwieraniu działalności innej niż gastronomiczna. Więcej pracuje się z sanepidem, który ma swoje procedury i to trwa. Nie żeby ktoś złośliwie robił problemy, ale jeśli obu stronom zależy, by wszystko było w porządku - to to trwa. A jako laicy nie zdawaliśmy sobie sprawy z tych właśnie procedur i przepisów. Spotkałem dobrych ludzi, którzy mi pomogli i podpowiedzieli, co i jak rozwiązać, by było zgodnie z przepisami, bezpiecznie i zdrowo dla gości i dla nas pracujących w R&B. Wszystko to jest bardzo potrzebne. Wchodząc do takiego lokalu mamy pewność, że jest czysto, produkty są świeże, pracownicy przebadani i można skupić się na przyjemnościach.

— Rozumiem, to co najbardziej smakuje gościom?

— Myślałem, że może lody tajskie i bubble tea zrobią największą furorę. Okazało się, że gofry bąbelkowe są równie potrzebne, a przy ciut chłodniejszej pogodzie one fajnie się sprawdzają. Trudno jest jednoznacznie określić co. To zależy od gości i dnia. Ci młodsi bardzo lubią kuleczki w herbacie i kombinacji tu jest mega dużo.

— A co jest ulubionym smakiem mieszkańców Działdowa? Jest jakiś szczególnie wiodący smak, owoc?

— Wielu gości zdaje się na nasze podpowiedzi, drobne sugestie. Ja jestem lodożercą całorocznym, mam swój ulubiony smak (kinder bueno z maliną - pycha) i czasem wystarczy, że podpowiem komuś, kto nie do końca jest zdecydowany. Są już klienci, którzy przychodzą i proszą o to, co zawsze. I tak też jest z herbatą. Jedni - zwykle młodsze dzieciaki - wolą bardziej słodkie smaki, inni już bardziej stonowane i wyważone proporcje słodyczy i kwaskowości.

— To jak się prowadzi biznes w Działdowie?

— Na dziś Działdowo to dobre miejsce do prowadzenia działalności. Na pewno ważny jest pomysł i nasze zaangażowanie. Goście widzą i czują to i do nas wracają. Czy pytasz o tę formalną stronę?

— O każdą – hasło biznes w Działdowie?

— O to fajnie trafiliśmy i dobrze się to prowadzi, bo przychodzą ludzie, którzy dają nam serce i mówią, że jest im u nas dobrze i smacznie. Są i tacy, którzy mówią, że takiego miejsca brakowało, by posiedzieć i miło spędzić czas. To taka fajna, nowo nawiązana więź z mieszkańcami, więc z tej strony super. Ta strona formalna to wiadomo, jak w Polsce. Księgowa musi być.

— Czyli miasto przyjazne przedsiębiorcom?

— Można tak powiedzieć, bo jeśli ktoś chce pracować i będzie chciał prowadzić coś swojego i wykaże zaangażowanie to buduje się fajne miejsce. Widzę jak goście widząc moje zaangażowanie odpowiadają na to. Także mogę powiedzieć, że tak - biznes prowadzi się dobrze.

red.

PROMOCJA

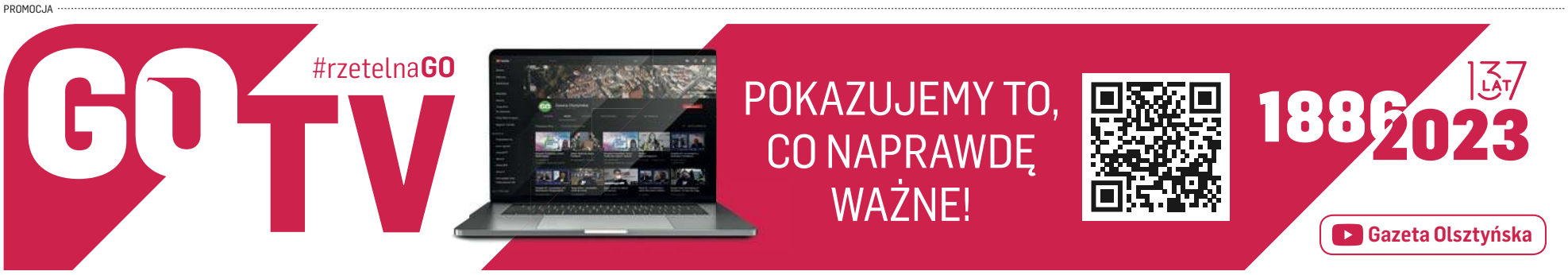

eprasa.pl cc3fd44f62

Co piąty konsument wydaje za dużo

Jak wygląda sytuacja finansowa europejskich gospodarstw domowych, na którą coraz negatywniej wpływają inflacja i wysokie stopy procentowe. Czy jest wyjście z tego impasu? Jak radzą sobie polscy konsumenci?

Jak wynika z nadchodzącego raportu Intrum, "European Consumer Payment Report 2023", 3/4 (76%) konsumentów w Europie przyznaje, że ledwo starcza im pieniędzy na pokrycie bieżących wydatków lub przekraczają swój budżet. Odsetek ten wzrasta do 79%, jeżeli chodzi o konsumentów w Wielkiej Brytanii. Podobną presję odczuwają konsumenci w Szwajcarii (78%), Irlandii (80%), Niemczech (83%) i Grecji (87%). Europejscy konsumenci, którzy każdego miesiąca wydają zbyt dużo, przekraczają swój budżet średnio o 232 euro. W Polsce jest to 99 euro, czyli ok. 455 zł.

Badanie przeprowadzone przez Intrum wśród 20 000 konsumentów w 20 europejskich krajach pokazuje, że wysoki poziom inflacji oraz stopy procentowe są wyzwaniem dla terminowego wywiązywania się z zobowiązań finansowych.

Ponad 1/3 (35%) konsumentów w Europie przyznaje, że w ciągu ostatnich 12. miesięcy nie zapłacili na czas co najmniej jednego rachunku. Jest to najwyższy odsetek w corocznym badaniu Intrum od 2019 r. Jeżeli chodzi o Polskę, sytuacja wygląda podobnie – 34% konsumentów przyznaje, że spóźniło się z zapłatą przynajmniej jednego rachunku.

Głównym powodem niepłacenia rachunków jest po prostu brak pieniędzy (43%). Jednak 1 na 3 osoby (33%) w Europie twierdzi, że gdyby obecnie mieli ominąć płatność jakiegoś rachunku, mieliby mniejsze poczucie winy z tego powodu, niż jeszcze kilka lat temu. Pokazuje to pewną tendencję – uważamy, że uchylanie się od płatności jest naturalną i konieczną konsekwencją funkcjonowania w trudnym otoczeniu gospodarczym.

ZWIĄZAĆ KONIEC Z KOŃCEM

Połowa konsumentów w Europie doświadczyła spadku dochodów, jedna na pięć osób nie posiada żadnych oszczędności.

Pogarszająca się sytuacja makroekonomiczna oznacza, że połowa (49%) konsumentów w Europie ma obecnie mniej pieniędzy po opłaceniu podstawowych rachunków niż rok temu. W Polsce ten odsetek wynosi 64%.

Konsumentom również brakuje poduszki finansowej – środków, które mogliby wykorzystać w trudniejszych, nagłych przypadkach. Co niepokojące, 1 na 5 konsumentów (20%) w Europie przyznaje, że nie ma żadnych oszczędności (w Polsce ten odsetek jest jeszcze wyższy i wynosi 27%), a kolejne 17% posiada je w kwocie wynoszącej mniej niż miesięczny dochód (Polska – 15%).

W rezultacie, więcej niż 3 na 4 europejskich konsumentów (78%) może zażądać podwyżki wynagrodzenia od swojego pracodawcy w tym roku, podczas gdy 41% przewiduje zaciągnięcie dodatkowego kredytu czy pożyczki, aby związać koniec z końcem. Pogorszyły się również prognozy europejskich konsumentów dotyczące przyszłości. Tylko 45% pytanych spodziewa się poprawy swojej sytuacji finansowej w ciągu najbliższych 12. miesięcy. W Polsce tego samego zdania jest 43% respondentów.

TRUDNE DECYZJE FINANSOWE

Wraz z rosnącą inflacją i malejącą siłą nabywczą, konsumenci zwracają się ku firmom, które rozumieją ich trudną sytuację. Połowa (50%) konsumentów w Europie twierdzi, że są bardziej skłonni do wydawania pieniędzy w firmach, które oferują elastyczne warunki płatności – w Polsce ten odsetek wynosi 48%. Większość ankietowanych (67%) uważa, że firmy powinny oferować konsumentom specjalne warunki płatności w trudnych okresach gospodarczych (Polska – 73%).

Ponad 71% konsumentów w Europie i 67% w Polsce twierdzi, że przestałoby wydawać pieniądze w danej firmie, gdyby uważali, że stosuje ona praktyki, które podpadają pod zjawisko zwane greedflation. Polega ona na tym, że firmy podnoszą ceny, gdy ich koszty rosną, ale nie obniżają ich ponownie, gdy koszty spadają, lub po prostu wykorzystują wymówkę dot. wysokiej inflacji, aby podnieść ceny w celu zwiększenia swoich zysków.

– Oczywiste jest, że konsumenci nie są osamotnieni w odczuwaniu presji związanej z finansami osobistymi. Miliony ludzi w całej Europie, każdego dnia stają przed trudnymi decyzjami dotyczącymi ich finansów, które pozwolą im zaoszczędzić. Jednym z głównych problemów polskich firm, są klienci niepłacący na czas. Jednak konsumenci nie płacą dlatego, że nie chcą być rzetelnymi płatnikami, ale po prostu nie mogą sobie na to pozwolić. Firmy, które przyjmują wobec nich niepotrzebnie agresywną postawę, nie zauważą znaczącej poprawy swojej sytuacji – komentuje Krzysztof Krauze, prezes Intrum w Polsce.

W czasach zmienności i niepewności gospodarczej konsumenci mogą czuć się przytłoczeni i nie wiedzieć, do kogo się zwrócić. – Dlatego firmy muszą znaleźć rozwiązanie, które poprawi nie tylko ich sytuację, ale również ich klientów. Branża zarządzania wierzytelnościami odgrywa kluczową rolę w dostarczaniu takich wskazówek dla firm. Z doświadczenia wiemy, że możliwe jest zbudowanie zaufania i zapewnienia przewagi konkurencyjnej poprzez przyjęcie pragmatycznego podejścia – dodaje Krzysztof Krauze.

MÓWIĄ LICZBY !!!!

* **35%** konsumentów w Europie i **34%** w Polsce nie zapłaciło przynajmniej jednego rachunku w ciągu ostatnich **12**. miesięcy. **1** na **3** osoby ma z tego powodu mniejsze poczucie winy niż miało to miejsce w przeszłości (średnia europejska, Polska – **29%**).
* **24%** Europejczyków regularnie przekracza swój budżet – średnio o **232** euro. W Polsce robi to **20%** konsumentów i wydajemy za dużo o blisko **455** zł.
* **1** na **5** konsumentów w Europie nie posiada oszczędności, z których mógłby skorzystać w razie przejściowych problemów (Polska – **27%**).
* **71%** pytanych w Europie i **67%** w Polsce – twierdzi, że nie zgadza się na stosowanie nieuczciwych praktyk przez przedsiębiorców określanych jako 'greed-flacja' i powstrzymałoby się od kupowania w firmach, które zostały przyłapane na takim postępowaniu

O raporcie

Raport European Consumer Payment Report pozwala uzyskać wgląd w codzienne życie europejskich konsumentów, ich wydatki i zdolność do zarządzania finansami gospodarstwa domowego każdego miesiąca. Raport opiera się na zewnętrznym badaniu przeprowadzonym przez firmę Longitude w 20 krajach Europy.

Poziom bezrobocia w Polsce jest bardzo niski

Dane Eurostatu potwierdzają dobrą i stabilną sytuację na rynku pracy w Polsce. — Już czwarty miesiąc z rzędu Polska notuje poziom bezrobocia na tym samym poziomie: 2,8 proc. — przekonuje minister rodziny i polityki społecznej Dorota Bojemska, której zdaniem takie dane „plasują Polskę w ścisłej czołówce państw Unii Europejskiej z najniższym poziomem bezrobocia". — Lepsza sytuacja jest tylko na Malcie, gdzie stopa bezrobocia wynosi 2,5 proc. Wypadamy wciąż dużo lepiej, niż wynosi unijna średnia i średnia dla państw strefy euro — dodaje Dorota Bojemska.

— Eurostat podaje, że w październiku w Polsce bezrobotnych było 481 tys. osób. Jeśli spojrzymy na dane sprzed roku, to widzimy, że rok do roku liczba bezrobotnych w Polsce spadła o 33 tys. osób — poinformowała szefowa resortu.

— Dane Eurostatu są dowodem na skuteczność polityki Zjednoczonej Prawicy dotyczącej rynku pracy. Ochroniliśmy Polaków przed widmem wysokiego bezrobocia, co w okresie pandemii prognozowała część ekspertów — podsumowała.

Stopa bezrobocia w strefie euro w październiku, po uwzględnieniu czynników sezonowych, wyniosła 6,5 proc. wobec 6,5 proc. w poprzednim miesiącu, poinformował w komunikacie Eurostat, urząd statystyczny Unii Europejskiej. Analitycy spodziewali się stopy bezrobocia na poziomie 6,5 proc.

Przeciętna stopa bezrobocia w krajach UE wyniosła 6 proc. wobec 6 proc. w poprzednim miesiącu. **(PAP)**

PROMOCJA

eprasa.pl cc3fd44f62

Czym jest „praca natychmiastowa”?

Wiele firm odczuwa brak pracowników na szeregowych stanowiskach. Coraz częściej ratuje je praca natychmiastowa. Za pomocą specjalnej platformy firmy mogą w ciągu kilku dni, a nawet godzin, znaleźć pracownika, który wykona dla nich określoną pracę.

fot. freepik

Również dla osób szukających możliwości dorobienia jest to wygodna opcja, która nie wymaga długofalowych kontraktów.

IV kwartał to tradycyjnie okres wzmożonego zapotrzebowania na prace dorywcze – to między innymi na grudniowe tygodnie przypada bowiem szczyt aktywności w handlu tradycyjnym, e-commerce, logistyce i magazynach.

Praca natychmiastowa, czyli forma pracy dorywczej realizowana na godziny, cieszy się coraz większą popularnością. Zlecenie dotyczy konkretnej pracy do wykonania w konkretnym czasie i miejscu, może trwać kilka lub kilkanaście godzin. Wypłata trafia na konto pracownika w ciągu 24 godzin.

– Rynek pracy natychmiastowej to rynek pracy dostępnej praktycznie z dnia na dzień. Pracodawcy mogą znaleźć pracowników w ciągu kilku godzin, a pracownicy znaleźć pracę z dnia na dzień z szybką wypłatą – mówi agencji Newseria Biznes Magdalena Derlukiewicz, dyrektorka marketingu w Tikrow.

– Rynek pracy natychmiastowej w Polsce jest bardzo szeroki, dużo szerszy niż rynek pracy tymczasowej czy pracy dorywczej. W naszym rozumieniu bardzo mocno zwracamy uwagę na elastyczność zarządzania polityką personalną i do tego też namawiamy i edukujemy rynek. W związku z tym tak naprawdę z zatrudnienia pracowników natychmiastowych i w ogóle z tej formy pracy natychmiastowej może skorzystać każdy, dotyczy to zarówno pracodawców, którzy w tym momencie korzystają z pracy dorywczej, z pracy tymczasowej, jak i tych, którzy nie korzystają. Oni również mogą część pracy etatowej zaopiekować pracownikami natychmiastowymi – dodaje Magdalena Derlukiewicz.

Pracodawcy coraz częściej interesują się taką formą zatrudnienia. Jak wynika z raportu agencji Tikrow „Trendy rynku pracy dorywczej 2023. #PracaNatychmiastowa”, w 2022 roku liczba wszystkich zleceń wzrosła do ponad 39 tys. z ok. 19 tys. w 2021 roku.

– Na polskim rynku z takiej formy pracy skorzystało już ponad 300 firm, na co dzień korzysta z niej ponad 130 tys. pracowników – mówi Magdalena Derlukiewicz.

W 2022 roku pracę na godziny zlecało 76 proc. przedstawicieli firm biorących udział w badaniu. 92 proc. z nich przyznało, że w ich firmach zdarzają się sytuacje, kiedy w ciągu roku brakuje pracowników niespecjalistycznych. W grupie firm, która zlecała pracę dorywczą w minionym roku, 66 proc. deklaruje, że nadal będzie korzystać z tej formy, z czego co trzecia zwiększy jej poziom.

– Pracownicy natychmiastowi są przede wszystkim doceniani przez branże, w których występują piki sezonowe oraz liczne aktywacje wśród klientów, czyli branża produkcyjna, magazynowa, handlowa, a także gastronomiczna – wskazuje ekspertka.

Jak wynika z analizy Tikrow, dwa razy więcej ofert pracy dorywczej w stosunku do innych okresów w roku pojawia się podczas Black Friday, w tygodniach poprzedzających święta Bożego Narodzenia, na przełomie roku kalendarzowego, w wakacje oraz kiedy uczniowie i studenci wracają do nauki. Jesienią i zimą branża handlowa zatrudnia przede wszystkim pakowaczy, kasjerów i ekspedientów. Ogółem w 2022 roku 88 proc. wszystkich zleceń pracy natychmiastowej pochodziło z galerii handlowych, dyskontów, magazynów i firm produkcyjnych.

– Zainteresowanie tą formą zatrudnienia będzie się zwiększało z tego powodu, że żyjemy w dynamicznych czasach, które wymagają od przedsiębiorstw bardzo dużej elastyczności. Już od kilku lat zmagamy się z masą czarnych łabędzi, które zaskakują rynek i powodują, że przedsiębiorstwa żyją w ciągłym trybie zmiany, dostosowywania swoich procesów, założeń i budżetów – podkreśla dyrektorka marketingu w Tikrow.

> JESIENIĄ I ZIMĄ BRANŻA HANDLOWA ZATRUDNIA PRZEDE WSZYSTKIM PAKOWACZY, KASJERÓW I EKSPEDIENTÓW. OGÓŁEM W 2022 ROKU 88 PROC. WSZYSTKICH ZLECEŃ PRACY NATYCHMIASTOWEJ POCHODZIŁO Z GALERII HANDLOWYCH, DYSKONTÓW, MAGAZYNÓW I FIRM PRODUKCYJNYCH.

Firmy, aby radzić sobie ze skutkami kryzysu gospodarczego, często decydują się na redukcję kosztów zatrudnienia dzięki przyjmowaniu pracowników dorywczych, na godziny, wykonujących konkretne zadania, na które jest zapotrzebowanie. Z pierwszego odczytu Wskaźnika Pracy Dorywczej wynikało, że w IV kwartale br. 53 proc. firm planowało zatrudniać dodatkowych pracowników. 19 proc. prognozowało większe zapotrzebowanie na pracowników dorywczych niż w poprzednim kwartale, 20 proc. podobne, a 14 proc. mniejsze.

– Z drugiej strony widzimy zmiany postaw pracowników, szczególnie wśród wchodzącego pokolenia. Mowa tutaj o takich trendach jak praca elastyczna, geek economy, smart working. W związku z tym mamy perspektywę pracownika, który sam z siebie będzie szukał takiej formy pracy i możliwości dorobienia – przekonuje Magdalena Derlukiewicz.

Tylko w 2022 roku baza Tikrow wzrosła o 50 tys. osób gotowych do podjęcia pracy. W badanej grupie 88 proc. pracowało dorywczo. Wiele osób robiło to regularnie: niemal 30 proc. podejmowało zlecenia pracy dorywczej minimum raz w tygodniu lub częściej, a 44 proc. kilka razy w miesiącu. Z ofert dniówek najczęściej korzystają studenci – to ponad 70 proc. wszystkich osób zarejestrowanych w bazie Tikrow. Niemal wszyscy badani (92 proc.) przyznają, że praca natychmiastowa to dla nich szansa na większy zarobek. Na podstawie danych z 2022 roku, pracując na dniówkach, można było zarobić 180–230 zł na rękę.

– Na rynku pracy natychmiastowej obowiązują podobne obostrzenia jak na rynku pracy standardowej, czyli mamy stawkę minimalną krajową, która obowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa, i w związku z tym pensje minimalne na godzinę również są reglamentowane przez nasz rząd. Stawki, jakie oferujemy w naszej aplikacji, mają zachęcać osoby szukające pracy do podjęcia pracy na żądanie, natychmiast. W związku z tym staramy się, żeby te stawki były bardziej atrakcyjne niż to, co oferuje rynek i podstawowy etat pracownika. Stawki kształtują się na średnim poziomie 25-35 zł za godzinę, w zależności od firmy, branży, lokalizacji czy godzin wykonywania pracy – wylicza dyrektorka marketingu w Tikrow.

W IV kwartale br. 18 proc. respondentów Tikrow planowało podjąć pracę dodatkową (58 proc. nie miało takich planów, a 23 proc. jeszcze nie wiedziało). Im młodsza osoba, tym częściej myśli o dodatkowym źródle dochodów. Polacy szukają dodatkowego zajęcia, bo potrzebują pieniędzy na dodatkowe wydatki (64 proc.) oraz zmuszają ich do tego wysokie ceny i rosnące koszty codziennego życia (56 proc.). Zarobione w ten sposób fundusze przeznaczą na codzienne wydatki (55 proc.), wakacje lub urlop (26 proc.) oraz sprzęt lub meble (24 proc.).

– Ten rynek będzie się rozwijał. Widzimy to też po naszych wynikach, które rokrocznie rosną w tempie ponad 100 proc. – podkreśla Magdalena Derlukiewicz.

Newseria Biznes

PROMOCJA

eprasa.pl cc3fd44f62

Krzyżówka klasyczna z hasłem

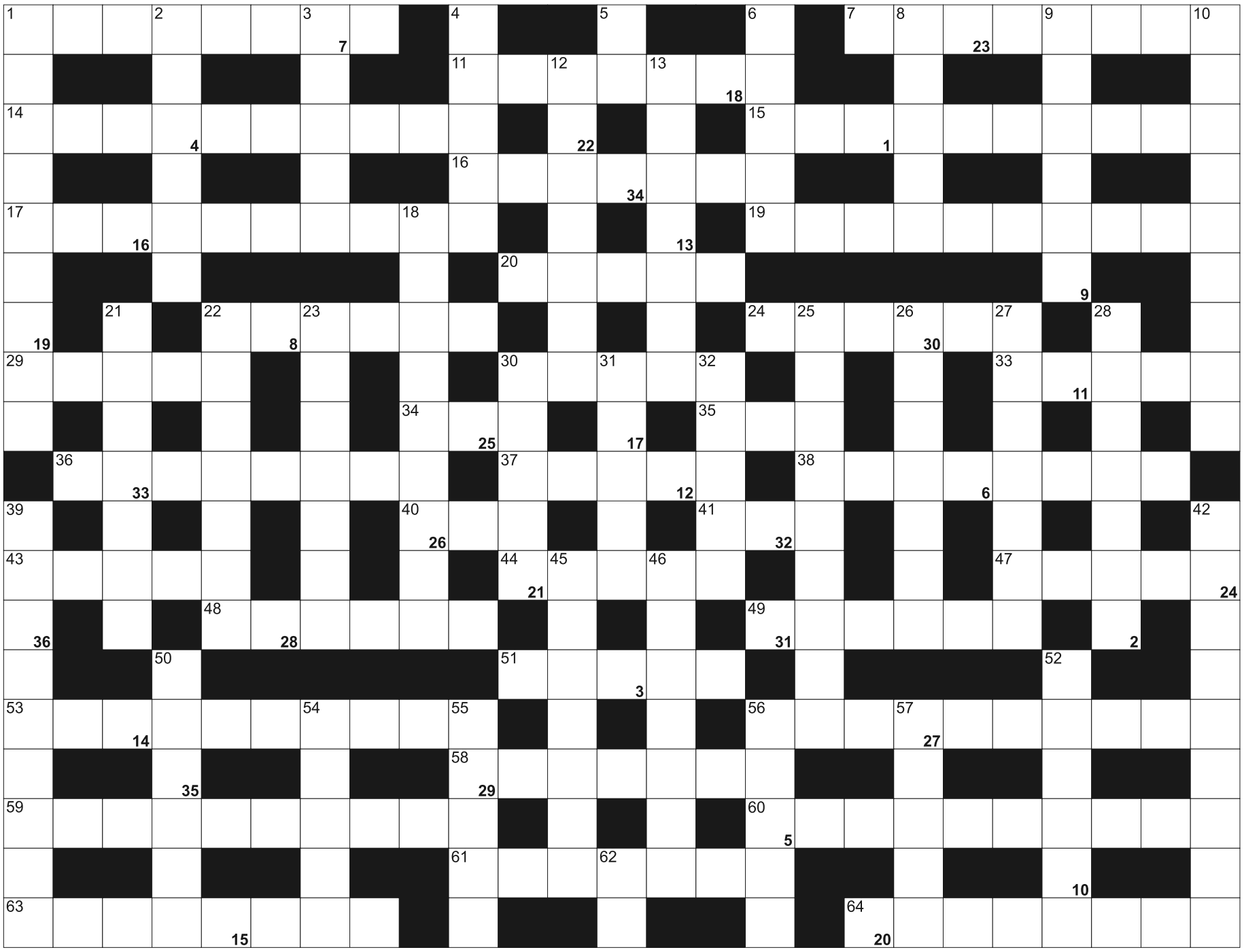

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10		11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34	35	36										

POZIOMO: 1) zajęcie detektywów; 7) najwyższy szczyt greckiej wyspy Thasos; 11) zamieć śnieżna, zawieja; 14) oświetlenie fontanny lub budynku; 15) ze stolicą w Luksemburgu; 16) Tc dla chemika; 17) ważny w zespole rockowym; 19) szeroka, szybka droga; 20) pokerowy sekwens w różnych kolorach; 22) roztwór do dezynfekcji ran i skaleczeń; 24) niedopalony kawałek świecy; 29) niejedna w łożysku; 30) do mazania ołówka; 33) może być bezdentkowa; 34) część hektara; 35) japońska waluta; 36) stolica niemieckiej Meklemburgii; 37) lot próbny samolotu; 38) placówka naukowo-badawcza; 40) niewiadoma w równaniu; 41) faza snu; 43) sir Artur Conan **...**, twórca Sherlocka Holmesa; 44) tytułowy grek z powieści Nikosa Kazandzakisa; 47) Gustaw, słynny austriacki malarz; 48) tereny podległe chanowi; 49) przejście na stronę wroga; 51) dawniej o diable; 53) stacja radiowa; 56) produkuje miód; 58) potrawa z mięsa zawijanego w kapustę; 59) nauka o ciałach niebieskich; 60) miasto serialu "Ojciec Mateusz"; 61) wyspiarski kraj ze stolicą Nukunonu; 63) sznurówki lub pętlę; 64) ogródek skalny.

PIONOWO: 1) lodowa atrakcja dla dzieci; 2) imię męskie; 3) daszki na przystankach; 4) np. graficzna w czasopiśmie; 5) symbol pierwiastka Dysproz; 6) wyspa z La Vallettą; 8) i obrazkowe, i urzędowe; 9) De Niro, aktor filmowy; 10) wyróżniać, premiować; 12) drugi najwyższy szczyt Kaukazu; 13) reprezentacyjny deptak w Sopocie; 18) najgłębsze jezioro w Afryce; 21) przekręcany w stacyjce; 22) borsuk europejski krócej; 23) księżna czeska, żona Mieszka I; 25) największy księżyc Jowisza; 26) żona Aleksandra Wielkiego; 27) łóżeczko na biegunach; 28) Kobiela, znany polski aktor; 30) część złotówki; 31) jezioro Sztokholmskie; 32) matka Tezeusza; 39) przeciwnik w dyskusji, oponent; 42) Muniek z zespołu T.Love; 45) na czapce polskiego żołnierza; 46) niedźwiedź czarny inaczej; 50) warzywa na mizerię; 52) poetycko o Anglii; 54) dzień tygodnia; 55) minerały w kolorowe pasemka; 56) groch po łacinie; 57) przywódca chasydów, rebe; 62) **...** Greco, słynny malarz hiszpański.

SUDOKU

9				1	2	6		
		6		8			1	
	1						5	
			4		9			
	8	2		7			9	
1	9			6		5	2	
	4	1	2	5	8			3
7	5	9			4		6	8
8					6	1		5

1172

1				4	5	2	7	9
7			8			6		
				1				8
		1			3			4
	9	5				1		
	2						3	7
2			1			7		
8	1	3	5	7	9	4		2
			6	2				3

1173

2							7	
		6	3		2			5
4	1			7		6		
6	7		9		3			
	9						4	8
		8	2			9		6
9	6	1				3		
		7				2		1
8			6	1	4			7

1174

eprasa.pl cc3fd44f62

MAZURY ZACHODNIE Z NOWĄ APLIKACJĄ

W Google Play oraz App Store jest już od pewnego czasu dostępna aplikacja „Odkryj Mazury Zachodnie". Ma na celu zapewnić użytkownikom wspaniałe narzędzie do odkrywania i czerpania radości z piękna Mazur Zachodnich.

Mazury Zachodnie to region, który ma wiele do zaoferowania turystom. Aby ułatwić im odkrywanie jego atrakcji, Zachodniomazurska Lokalna Organizacja Turystyczna przygotowała nową aplikację mobilną, która wraz z nową stroną internetową www.mazury-zachodnie.pl, tworzy wygodny dla turystów przewodnik po regionie. Nowa aplikacja mobilna - "Odkryj Mazury Zachodnie" - to nowoczesne narzędzie, które umożliwia użytkownikom zaplanowanie i zrealizowanie swojej wymarzonej podróży po tej części Mazur.

GŁÓWNE FUNKCJE APLIKACJI TO MIĘDZY INNYMI

- Eksploracja regionu: użytkownicy mogą odkrywać atrakcje turystyczne takie jak jeziora, lasy, zabytki oraz miejsca kulturalne na Mazurach Zachodnich. Aplikacja zawiera dokładne informacje o każdym z tych miejsc, wraz z zdjęciami i opisami. Ostróda, Iława, Dąbrówno i ich okolice, Wzgórza Dylewskie, Kanał Elbląski czy ciekawe miejsca na terenie powiatu ostródzkiego - to wszystko i o wiele więcej można odkryć dzięki aplikacji.
- Zakwaterowanie i restauracje: aplikacja ułatwia znalezienie najlepszego miejsca, gdzie można zjeść pyszne dania regionalne oraz skorzystać z komfortowych warunków noclegowych.
- Trasy i szlaki turystyczne: aplikacja oferuje różnego rodzaju trasy turystyczne, zarówno piesze, rowerowe, jak i kajakowe. Użytkownicy mogą wybrać się na wycieczkę zgodnie z własnymi preferencjami.
- Aktualności i wydarzenia: "Odkryj Mazury Zachodnie" dostarcza informacji na temat wydarzeń kulturalnych, festiwali i innych atrakcji na Mazurach Zachodnich.
- Informacje praktyczne: użytkownicy mogą uzyskać m.in. dostęp do danych kontaktowych informacji turystycznych w regionie Mazur Zachodnich, wypożyczalni sprzętu turystycznego i innych usług.

— Zachęcamy wszystkich miłośników Mazur Zachodnich do pobrania aplikacji „Odkryj Mazury Zachodnie" i rozpoczęcia swojej niesamowitej podróży po tym pięknym regionie. Dostępność tej aplikacji to kamień milowy w promocji naszego regionu i zachęcania do odkrywania jego uroku — informuje Zachodniomazurska Lokalna Organizacja Turystyczna. — Pobierz teraz i rozpocznij zacznij odkrywać Mazury Zachodnie! https://mazury-zachodnie.pl/aplikacja/

Aplikacja, podobnie jak nowa strona internetowa i nowa ogromna baza zdjęć i nagrań z regionu powstały dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki projektu „Smart Mazury Zachodnie: Wdrażanie nowoczesnych technologii w celu poprawy doświadczeń turystycznych".

— Dzięki temu wsparciu mogliśmy w zaledwie 5 miesięcy skutecznie przenieść promocję naszego regionu na zupełnie nowy poziom! W aplikacji i na stronie internetowej prezentujemy ofertę naszych członków, zachęcamy kolejne gminy, instytucje i podmioty z branży turystycznej w naszym regionie do dołączenia do Zachodniomazurskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, aby też mogły skorzystać z szeroko zakrojonej promocji regionu w Internecie i aplikacji — informuje Kinga Wiśniewska, dyrektor biura Zachodniomazurskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej.

Więcej o korzyściach z członkostwa: www.mazury-zachodnie.pl/korzysci/

REKLAMA

6623otbp-e -P

eprasa.pl cc3fd44f62

4 GRUDNIA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn
Film oparty na prawdziwej historii. Główny bohater to niezwykle odważny i uparty skoczek narciarski, któremu nie zawsze wychodzi, to co zamierza. Nie zdobył pucharów i medali ale podbił serca kibiców i fanów sportów zimowych na całym świecie.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

5 GRUDNIA

Kim był a kim nie był Mikołaj Kopernik? - spotkanie z Wojciechem Szalkiewiczem

Fot. mat. org.

Olsztyn
Spotkanie autorskie z dr. Wojciechem Szalkiewiczem. Wojciech Szalkiewicz - doktor nauk politycznych, specjalizujący się w zagadnieniach manipulacji w komunikacji społecznej (marketingu politycznym), autor licznych publikacji poświęconych tym zagadnieniom. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy w administracji samorządowej na stanowiskach związanych z PR-em i media relations oraz w pracy w mediach (dziennikarz ekonomiczny). Jest również autorem kilku pozycji poświęconych tematyce Warmii oraz Mikołajowi Kopernikowi.
Jego najnowsza książka „Zajęcia przeróżne wielebnego kanonika Mikołaja Kopernika" przedstawia wiele aspektów życia Mikołaja Kopernika. Począwszy od pochodzenia, rodziny, przez wykształcenie, miejsca, w których żył i pracował, funkcje, które sprawował, a także życie prywatne. Skrupulatnie opisuje wszelkie pola szeroko rozumianej działalności astronoma oraz jego niezwykłe dokonania. Książka jest wzbogacona m.in. o cytaty, fragmenty różnych dzieł poświęconych niesamowitej postaci Mikołaja Kopernika, zdjęcia, ilustracje, fotokopie listów.
Godz. 17.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

5 GRUDNIA

Festiwal Teatralne Mikołajki

Fot. mat. org.

Olsztyn
Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie - Festiwal Teatralne Mikołajki!
Program:
17:00, Scena Kameralna - Teatr Prawie dorosły z Bartąga - „Widelec po kociej rybie" (widz 12+)
19:00, Scena Margines - g/G Grupa Głuchych - „VV czyli olsztyńskie ciało-obrazowanie albo jak wygląda kształt świata" (Widz - bez ograniczeń wiekowych)
20:00, Scena Kameralna - „Moc głosu" - wspólne otwarte warsztaty teatralne z Alicją Ruczko. Dla uczestników i widowni festiwalu.
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

6 GRUDNIA

Festiwal Teatralne Mikołajki

Olsztyn
Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie - Festiwal Teatralne Mikołajki!
Program:
17:00, Scena Kameralna - Teatr Kloszart - "Zapamiętani" (widz 6+)
19:00, Scena Margines - Teatr Ruchu Lustro - „Poniedziałek" - spektakl choreograficzny (widz 16+)
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

6 GRUDNIA

Spotkanie z muzyką: Mozart w pułapce geniuszu

Olsztyn
Cykl spotkań poświęcony wybitnym kompozytorom muzyki klasycznej. Tym razem bohaterem będzie Wolfgang Amadeusz Mozart. Prowadzenie: Marek Salej.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

6 GRUDNIA

Prelekcja Cezarego Rzepczyńskiego

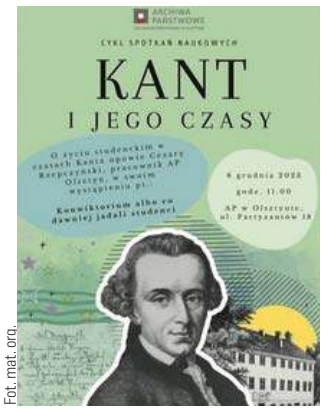

Fot. mat. org.

Olsztyn
Spotkanie z cyklu „Kant i jego czasy" Prelekcja Cezarego Rzepczyńskiego pt. „Konwiktorium albo co dawniej jadali studenci".
Godz. 11.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

6 GRUDNIA

Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją

Olsztyn
Historia życia chłopca o niskim ilorazie inteligencji z niedowładem kończyn, który staje się miliarderem i bohaterem wojny w Wietnamie.
W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem).
Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna, ul. 1 Maja 5.

6 GRUDNIA

Spotkanie autorskie z Kazimierzem Brakonieckim

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Kazimierzem Brakonieckim i promocja tomiku poezji „Lekcja poezji dla zaawansowanych".
Prowadzenie: Marcin Cielecki.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33.

7 GRUDNIA

Festiwal Teatralne Mikołajki

Olsztyn
Po wielu tygodniach przygotowań zaczynamy prawdziwe święto teatru miłośniczego w Olsztynie - Festiwal Teatralne Mikołajki!
Program:
17:00, Scena Kameralna - Teatr Pierwsze kroki z Pałacu Młodzieży w Olsztynie - „Co powie chór?" (widz 10+)
19:00, Scena Margines - Teatr na Przekór z Biskupca - „Baśń o najpiękniejszej" (ograniczenie: wulgarny język)
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

9 GRUDNIA

Święta. Dobrze was widzieć! 2023

Fot. mat. org.

Olsztyn
MOK Olsztyn kolejny raz zaprasza na świąteczną imprezę wolną od komercyjnego blichtru i pełną pachnącego świerkami ciepła! Jak zwykle będzie rodzinnie, będzie twórczo i będzie serdecznie. Podczas wspólnej zabawy czekają na Was znakomite koncerty gwiazd! Do tego w programie znajdziecie również ciekawe i oryginalne działania animacyjne, instalacje artystyczne, gry, zabawy i mnóstwo fantastycznej świątecznej energii!
Godz. 16.00, Stare Miasto.

10 GRUDNIA

IV Bieg Mikołajów - Święta. Dobrze was widzieć!

Fot. mat. org.

Olsztyn
Dystans biegu to 5 km, a trasa będzie prowadzić olsztyńskim Starym Miastem, malowniczymi alejkami Parku Centralnego oraz Łynostrady. Celem imprezy jest dobra zabawa na świeżym powietrzu oraz zebranie środków na cel charytatywny. Wszyscy Uczestnicy biegu w ramach pakietu startowego otrzymają okolicznościowe czapki Mikołajów. Wszelkie środki zgromadzone tytułem opłaty startowej będą przeznaczone na wsparcie Oddziału psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego przy ul. Wojska Polskiego 35 w Olsztynie.
Godz. 12.00, Stare Miasto.

15 GRUDNIA

CEiIK Koncertowo: Daria ze Śląska

Olsztyn
Daria ze Śląska to nowa twarz na polskiej scenie muzycznej, która w bardzo krótkim czasie zdobyła wielką popularność. Piosenki Darii są pełne wrażliwości, szczerości i wyjątkowego nastroju. Daria ze Śląska, a dokładniej Daria Ryczek-Zając, pochodzi z Katowic. Zadebiutowała w 2022 roku. Po ciepłym przyjęciu przez słuchaczy i krytykę wystąpiła gościnnie na trasie „Holiday Tour" Korteza, podczas której zagrała swoje pierwsze koncerty przed większą publicznością.
Godz. 19.00, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

16 GRUDNIA

Warsztaty fotograficzne PORUSZENIE

Olsztyn
Interesujesz się fotografią? Nie może Cię zabraknąć na tym wyjątkowym wydarzeniu! Warsztaty fotograficzne PORUSZENIE organizowane wraz z Gdyńską Szkołą Filmową.
Podczas dwudniowych zajęć uczestnicy poznają tajniki fotografowania w studiu w świetle błyskowym i ciągłym.
Godz. 8.00, Centrum Szkoleń Branżowych ZDZ w Olsztynie, ul. Lubelska 33c.

16 GRUDNIA

Zapamiętani - Teatr Kloszart

Olsztyn
"Zapamiętani: W poszukiwaniu skarbu Białobrodego Lwa" to opowieść o przygodach Nadziei Niezapominalskiej. Króliczki z wielkim marzeniem i równie wielkim problemem. „Zapamiętani" to barwna, pełna emocji bajka teatralna, która porusza serca zarówno dzieci, jak i dorosłych. Przeplatając elementy magii, humoru i nauki życiowej, przedstawienie ukazuje, że czasem najważniejsze skarby kryją się nie w zapamiętanych słowach, ale w niezapomnianych chwilach, które tworzymy razem z innymi. Podczas tego magicznego spektaklu, widzowie będą świadkami transformacji postaci, odkrywania nowych, głębokich przyjaźni i przełamywania uprzedzeń. „Zapamiętani" to nie tylko opowieść o poszukiwaniu tajemniczego owocu, ale także o poszukiwaniu samego siebie i odważnym podążaniu za marzeniami.
Godz. 13.00, Aula Teatralna im. Profesora Bohdana Głuszczaka w Centrum Nauk Humanistycznych, ul. Kurta Obitza 1.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA
THE PALACE / napisy: 18:00; TROLLE 3 / dubbing: 11:30, 12:00, 13:15, 14:15, 15:45, 16:30, 18:45; ŻYCZENIE / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:30, 13:45, 16:00, 18:15; NAPOLEON / napisy: 14:00, 17:30, 20:30; NOC DZIĘKCZYNIENIA / napisy: 20:45; IGRZYSKA ŚMIERCI: Ballada ptaków i węży / napisy: 13:00, 16:15, 20:15; UWIERZ W MIKOŁAJA: 14:30, 19:00, 21:00; CHŁOPI: 19:30; PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY / napisy: 21:15; PSI PATROL: Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 12:15, 16:45

eprasa.pl cc3fd44f62

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PRACA w gospodarstwie rolnym, 694-194-504

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, hydrauliczne, 669-336-031

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

GAZETA OLSZTYŃSKA.
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

nadajogłoszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...
mp-xxpo-7491-nmcb-M

Nikt nie umiera, dopóki żyje w sercach tych, którzy zostają

Głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojczyma

Pani Dorocie Witt

składają dyrekcja i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

222023opb1-a-M

Piotrowi i Marcinowi Płoskim
oraz całej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś. † p. Andrzeja Płoskiego

składa Wójt Gminy Wydminy Radosław Król

224523opb1-a -P

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Najbliższym
ś. † p.

Leszka Myszkowskiego

składają Dyrekcja i Współpracownicy
z Instytutu Rybactwa Śródlądowego
im. Stanisława Sakowicza –
Państwowego Instytutu Badawczego w Olsztynie

224323opb1-a -P

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
GAZETA OLSZTYŃSKA
380-31419opb1-b-M

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
byłego Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty"

Jerzego Skałuby

Najszczersze wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie oraz Bliskim

składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie

222823opb1-a -P

Drogiej Koleżance

Magdalenie Bagińskiej

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia
z powodu śmierci kochanego

Taty

składają Zarząd i pracownicy
Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ

223823opb1-a -P

Pani

Simonie Kassak-Hajny

wyrazy głębokiego współczucia po stracie

Taty

składają Dyrekcja, Nauczyciele oraz Pracownicy
Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st.
im. F. Chopina w Olsztynie

223923opb1-a -P

Wyrazy szczerego współczucia i żalu oraz słowa otuchy

Rodzinie i Najbliższym
ś. † p.

Jerzego Kunczika

składają
Zarząd i Pracownicy Firmy „Jasam" Sp. z o.o.

224223opb1-a -P

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska

Niełatwo znaleźć w tych trudnych chwilach
słowa pociechy po stracie

Kochanego Taty

Jerzego Kunczika

Drodzy
Andrzeju, Marzenko,
Cała Rodzino

składamy Wam
wyrazy szczerego współczucia
w tej chwili smutku.

Przyjaciele:
I.A. Artysiewicz, M.S. Brzozowscy,
J.R. Czajka, U.K. Czepan,
A.Z. Dominik, I.K. Drajkopel,
B. Goszczycka, A. Klimek,
M.P. Kuck, L.R. Tracewicz, A.M. Zalewscy

223223opb1-a -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

eprasa.pl cc3fd44f62

SCHODY ZACZNĄ SIĘ PO BARAŻACH

PIŁKA NOŻNA\\\ Francja, Holandia i Austria to potencjalni rywale reprezentacji Polski w grupie D mistrzostw Europy. W marcu biało-czerwoni będą walczyć o awans do turnieju w Niemczech w dwustopniowych barażach. Pierwszym rywalem będzie Estonia.

W sobotę w Hamburgu odbyło się losowanie fazy grupowej przyszłorocznych mistrzostw Europy (14 czerwca-14 lipca). UEFA zaprosiła na ceremonię selekcjonerów 21 reprezentacji, które są już pewne udziału w turnieju.

Do pierwszego koszyka trafili gospodarze Niemcy, którzy od razu zostali przydzieleni do grupy A, oraz Portugalia, Francja, Hiszpania, Belgia i Anglia. Pod uwagę przy rozstawieniu brano wyniki w eliminacjach Euro 2024. W efekcie do wysokiego drugiego koszyka trafiły m.in. Węgry, Turcja, Albania czy Rumunia, a do najniższego - aktualni mistrzowie Europy Włosi, którzy dopiero w ostatniej kolejce zapewnili awans z drugiego miejsca w grupie.

W czwartym koszyku, oprócz Italii, Szwajcarii i Serbii, znaleźli się zwycięzcy trzech ścieżek barażowych. W marcu w półfinałach tzw. ścieżki A piłkarze Probierza zmierzą się ze znacznie niżej notowaną Estonią, natomiast Walia podejmie Finlandię. Ewentualny finał polscy piłkarze zagrają na wyjeździe.

Jeżeli biało-czerwoni awansują na Euro, wtedy 16 czerwca w Hamburgu zmierzą się z Holandią, 21 czerwca w Berlinie z Austrią, a 25 czerwca w Dortmundzie.

Fot. PAP/EPA

Uczestnicy losowania w pewnym momencie usłyszeli odgłosy z... filmu pornograficznego. Wyraźnie zakłopotany tą sytuacją był Brian Laudrup. UEFA prowadzi dochodzenie w tej sprawie

Z każdym z tych potencjalnych rywali polscy piłkarze grali w ostatnich latach o stawkę. Z „Trójkolorowymi" przegrali 1:3 w 1/8 finału mistrzostw świata 2022 w Katarze. Z Holandią spotkali się w minionej edycji Ligi Narodów - zremisowali na wyjeździe 2:2 i przegrali u siebie 0:2, a z Austrią w eliminacjach poprzednich mistrzostw Europy - na wyjeździe zwyciężyli 1:0, a u siebie zremisowali 0:0.

Do 1/8 finału awansują po dwie najlepsze drużyny z sześciu grup oraz cztery najlepsze z trzecich lokat.

*** Grupa A:** Niemcy, Szkocja, Węgry, Szwajcaria; **grupa B:** Hiszpania, Chorwacja, Włochy, Albania; **grupa C:** Serbia, Anglia, Słowenia, Dania; **grupa D:** zwycięzca baraży A, Holandia, Austria, Francja; **grupa E:** Belgia, Słowacja, Rumunia, zw. baraży B; **grupa F:** Portugalia, Czechy, Turcja, zwycięzca baraży C.

* Triumfator mistrzostw Europy może wzbogacić się nawet o 28,25 mln euro - taką kwotę mistrz uzyska, o ile wygra wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Za sam udział w turnieju finałowym federacje otrzymają 9,25 mln euro. Za zwycięstwo w fazie grupowej przyznawany będzie milion euro, a za remis - pół miliona. Awans do 1/8 finału to 1,5 miliona euro, do ćwierćfinału - 2,5 mln, a do półfinału - cztery milionów. Drużynie pokonanej w finale przyznane zostanie pięć milionów euro, a zwycięzcy otrzymają osiem milionów.

Łączna pula wyniesie 331 milionów euro.

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ 17. kolejka udowodniła, że piłce nożnej z zimą nie jest po drodze. Przekonali się o tym kibice w Gliwicach, gdzie mecz Piasta z Puszczą trwał jedynie 15 minut. Każda następna chwila spędzona w fatalnych warunkach nie miała sensu, więc sędzia podjął słuszną decyzję o zakończeniu tego „widowiska".

Podobne warunki panowały w Kielcach, jednak tam mecz Korona - Lech dograno do końca. Po ostatnim gwizdku sędziego John van den Brom, trener Lecha, powiedział:

- To był niesamowity wieczór, który pewnie przez lata będzie pokazywany w różnych telewizjach. Ogromny szacunek dla zawodników obu drużyn, bo przyszło im grać w bardzo trudnych warunkach. Kontuzji doznał Adriel Ba Loua. Wygląda to na bardzo poważny uraz, który jest efektem warunków, w jakich graliśmy.

*** Wyniki 17. kolejki:** Cracovia - Ruch Chorzów 4:4 (Rakoczy 18, Knap 60, 89 k, Makuch 77 - Szczepan 32 k, 64, Bartolewski 45, Swędrowski 81), Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin 1:0 (Ennali 5), Korona Kielce - Lech Poznań 0:1 (Velde 86), Warta Poznań - Jagiellonia Białystok 1:2 (Żurawski 32 - Hansen 1, Naranjo 66), Widzew Łódź - Radomiak Radom 0:3 (Semedo 38, Semedo 45, Wolski 74), Zagłębie Lubin - Legia Warszawa 0:3 (Augustyniak 2, Pankov 4, 64 k); po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa; mecze odwołane: Piast Gliwice - Puszcza Niepołomice, Stal Mielec - ŁKS Łódź.

PO 17 KOLEJKACH

1. Śląsk*	36	28:13
2. Jagiellonia	34	38:22
3. Lech	32	30:22
4. Raków**	28	31:17
5. Legia*	28	26:20
6. Pogoń	26	29:19
7. Zagłębie	24	19:27
8. Radomiak	22	21:20
9. Górnik	22	18:20
10. Widzew	22	21:24
11. Stal*	21	23:24
12. Piast*	18	14:14
13. Warta	18	17:20
14. Korona*	17	19:20
15. Cracovia	17	18:24
16. Puszcza*	16	20:31
17. Ruch	11	19:31
18. ŁKS*	8	11:34

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

I LIGA\\\ Prowadząca w tabeli Arka niespodziewanie straciła dwa punkty, w Katowicach remisując 1:1. Gdynianie mogą sobie pluć w brodę, bo w 61. min nie wykorzystali rzutu karnego. Powody do zadowolenia mają natomiast kibice w Gdańsku, bo Lechia walcząca - tak jak Arka - o powrót do Ekstraklasy pokonała Miedź.

Z kolei po porażce w Niecieczy do dymisji podał się trener Wisły Kraków Radosław Sobolewski. Jego tymczasowym następcą został nim Mariusz Jop - były zawodnik „Białej Gwiazdy", który w rundzie wiosennej prowadził czwartoligowe rezerwy klubu.

*** Wyniki 17. kolejki:** Lechia Gdańsk - Miedź Legnica 2:0 (1:0), GKS Katowice - Arka Gdynia 1:1 (0:1), Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Wisła Kraków 2:1 (1:1), Polonia Warszawa - Stal Rzeszów 2:2 (2:1), Znicz Pruszków - Odra Opole (zakończył się po oddaniu gazety do druku); mecze odwołane: Górnik Łęczna - GKS Tychy, Resovia - Wisła Płock, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Motor Lublin, Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów.

PO 17 KOLEJKACH

1. Arka	33	27:18
2. Odra*	30	21:14
3. Lechia	29	25:16
4. Tychy*	28	22:20
5. Miedź	27	26:17
6. Górnik*	26	18:14
7. Motor*	26	21:22
8. Wisła K.	25	32:21
9. Bruk-Bet	23	29:23
10. Wisła P.*	23	21:21
11. Stal	22	25:26
12. Katowice	21	22:21
13. Polonia	19	23:25
14. Chrobry*	18	16:26
15. Znicz*	17	12:20
16. Resovia*	14	15:30
17. Podbeskidzie*	13	11:23
18. Zagłębie*	11	13:22

* mecz mniej

II LIGA\\\ Z powodu zimowych warunków większość meczów została odwołana.

*** 20. kolejka:** Chojniczanka Chojnice - ŁKS II Łódź 3:2 (0:1), Zagłębie II Lubin - Hutnik Kraków 2:0 (1:0), Kotwica Kołobrzeg - Lech II Poznań (zakończył się po oddaniu gazety do druku); mecze przełożone: Stal Stalowa Wola - Wisła Puławy, Sandecja Nowy Sącz - Radunia Stężyca, Polonia Bytom - Skra Częstochowa, Pogoń Siedlce - Stomil Olsztyn, GKS Jastrzębie - KKS 1925 Kalisz, Olimpia Grudziądz - Olimpia Elbląg.

PO 20 KOLEJKACH

1. Kotwica*	37	41:28
2. Kalisz*	34	28:17
3. Pogoń*	33	32:22
4. Radunia*	31	25:22
5. Chojniczanka	30	29:25
6. Hutnik	30	30:28
7. Zagłębie II	28	31:28
8. ŁKS II	28	32:30
9. Skra*	27	25:20
10. Stal*	27	22:24
11. Olimpia E.**	**26**	**23:21**
12. Stomil*	**23**	**20:26**
13. Wisła*	22	28:30
14. Lech II**	22	21:31
15. Polonia*	21	21:27
16. Jastrzębie*	21	21:28
17. Sandecja*	17	17:28
18. Olimpia G.*	16	21:32

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Stefan Kraft podtrzymał świetną passę, wygrywając sobotni konkurs Pucharu Świata w Lillehammer.

W poprzedni weekend Austriak triumfował w dwóch pierwszych konkursach sezonu w fińskiej Ruce. Do finałowej serii weszło trzech Polaków, ale szału nie było, bo najlepszy z nich był Paweł Wąsek, który zajął dopiero 23. miejsce.

*** Wyniki:** 1. Stefan Kraft (Austria) 296,7 pkt (104,0 m/92,5 m); 2. Andreas Wellinger (Niemcy) 291,7 (99,0/92,0); 3. Daniel Tschofenig (Austria) 287,3 (97,5/94,0) (...) 23. Wąsek 258,4 (95,0/90,5); 24. Piotr Żyła 257,7 (90,0/93,0); 28. Kamil Stoch 246,8 (95,5/85,0).

W niedzielę do finału awansowali wszyscy Polacy, wygrał natomiast będący w życiowej formie Kraft.

Lider PŚ był też najlepszy podczas konkursu, odnosząc tym samym czwarte zwycięstwo w czwartym turnieju! Drugi był Andreas Wellinger, a trzeci Austriak Jan Hoerl.

*** Miejsca Polaków:** 22. Dawid Kubacki, 25. Żyła. Do drugiej serii nie zakwalifikowali się Aleksander Zniszczoł i Kamil Stoch.

eprasa.pl cc3fd44f62

NIE AWANSOWALI, ALE BŁYSNĘLI

FUTSAL\\\ Podczas rozgrywanego na Majorce turnieju Elite Round Ligi Mistrzów Constract Lubawa po zaciętej walce przegrał 1:3 z miejscową Palmą, która broniła tytułu. Tym samym mistrzowie Polski stracili szansę na awans do Finał Four.

*** PALMA FUTSAL - CONSTRACT LUBAWA 3:1 (1:1)**
1:0 - Santos (13), **1:1** - Raszkowski (17), **2:1** - Gomes (34), **3:1** - Oladghobad (37)

Lubawianie udanie przeszli dwa etapy kwalifikacji Ligi Mistrzów, dzięki czemu awansowali do Elite Round, w której 16 zespołów rywalizowało w czterech grupach. Na Majorce Constract najpierw ograł 6:5 mistrzów Ukrainy, a jego następnym rywalem była miejscowa Palma, która triumfowała w poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Na tym samym etapie ograła 5:0 Piasta Gliwice, który ostatecznie zajął wówczas bardzo dobre drugie miejsce. No i teraz historia się powtórzyła, jednak tym razem polsko-hiszpańska rywalizacja była bardziej zacięta, bo do 34. minuty utrzymywał się remis. Niestety, w końcówce górę wzięło doświadczenie gospodarzy, którzy zdobyli jeszcze dwa gole.

- Rywale mieli przewagę, ale wcale nie musieli tego meczu wygrać - ocenił Dawid Grubalski, trener Constractu. - Hiszpanie mieli ze 20 okazji, a my jakieś dziesięć, w tym dwie przy stanie 1:1. Była szansa, jednak ostatecznie górę wzięło doświadczenie rywali. Poza tym mecz był rozgrywany w tempie nieznanym z polskiej Ekstraklasie, co też miało olbrzymi wpływ na końcowy wynik.

Po tej porażce przed ostatnią kolejką mistrzowie Polski nie mieli już szans na awans. Co prawda Hiszpanie mogli jeszcze przegrać z Hitem (ostatecznie zremisowali), więc trzy zespoły mogły mieć po sześć punktów (przy zwycięstwie Constractu nad Olmissum). Wtedy decydowałby bilans bramkowy w bezpośrednich meczach, a ten mistrzowie Polski mieliby najgorszy (6:5, 1:3).

*** OLMISSUM - CONSTRACT 2:7 (1:0)**
1:0 - Sekulić (18), **2:0** - Kustura (21), **2:1** - Kriezel (25), **2:2** - Jankowski (28), **2:3** - Lemos (30), **2:4** - Claudinho (34), **2:5** - Kriezel (37), **2:6** - Kaniewski (37), **2:7** - Pedro Silva (39).

Mimo braku szans na awans mistrzowie Polski nadal mieli o co walczyć. - Chodzi o miejsce w europejskim rankingu - wyjaśnił Dawid Grubalski. Im wyższe miejsce, tym łatwiejsze i krótsze eliminacje, bo czołówka jest rozstawiona i nie bierze udziału w początkowych kwalifikacjach.

Wicemistrz Chorwacji niespodziewanie mocno się postawił, bo do przerwy prowadził 1:0, a na początku drugiej połowy podwyższył na 2:0. Ale Constract już na Majorce pokazał, że potrafi wychodzić z jeszcze gorszych tarapatów - przecież trzy minuty przed końcem przegrywał 1:4 z ukraińskim Hitem, by ostatecznie wygrać 6:5. Tak też było i tym razem, bo po siedmiu minutach polski zespół doprowadził do remisu, a potem do bramki trafiali jeszcze Lemos, Claudinho, Kriezel, Kaniewski i Pedro Silva.

Fot. facebook/Constract

Turniej na Majorce Constract zakończył efektowna wygraną z wicemistrzem Chorwacji

Ostatecznie w majowym Final Four zagrają hiszpańskie Palma (grupa D) i Barcelona (A) oraz portugalska Benfica (B). Są duże szanse na to, że decydujący turniej Ligi Mistrzów będzie zarazem nieformalnymi mistrzostwami Półwyspu Apenińskiego, bo z grupy C duże szanse na awans miał Sporting Lizbona - jego mecz z Anderlechtem Bruksela zakończył się po oddaniu gazety do druku.

Warto przypomnieć, że lubawianie byli gospodarzem sierpniowego turnieju fazy wstępnej. Pokonali wtedy 6:0 norweski Utleira IL i 8:0 islandzki Isbjorninn oraz zremisowali 1:1 z kosowskim FC Prisztina, co dało im awans z drugiego miejsca jako najlepszej drużynie z tej pozycji ze wszystkich ośmiu grup.

Pod koniec października mistrzowie Polski wygrali turniej rundy głównej w chorwackim Zagrzebiu. Zaczęli od remisu 4:4 z czarnogórskim KMF Titograd, potem pokonali 9:7 miejscowe Dinamo i rozgromili 10:2 szwedzki zespół Oerebro.

W minionym sezonie Constract po raz pierwszy wywalczył tytuł mistrza Polski, w finale trzy razy ogrywając Rekord Bielsko-Biała.

*** Inne wyniki grupy D:** Olmissum - Hit 3:4 (1:0), Palma - HIT 2:2 (0:1).

GRUPA A

1. Barcelona	7	12:4
2. Riga FC	6	12:11
3. Etoile	3	8:12
4. Feldi Eboli	1	6:11

GRUPA B

1. Benfica	9	17:6
2. Kairat Almaty	6	20:5
3. Dobovec	1	6:14
4. Prishtina	1	6:24

GRUPA C

1. Sporting	6	16:3
2. Anderlecht	6	13:3
3. Haladas	0	4:12
4. Loznica	0	2:17

TABELA TURNIEJU

1. Palma	7	10:6
2. Constract	**6**	**14:10**
3. HIT	4	11:11
4. Olmissum	0	8:16

*** 14. kolejka Ekstraklasy:** Red Dragons Pniewy - Rekord Bielsko-Biała 4:5 (3:3), Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok 6:1 (1:1), Eurobus Przemyśl - FC Toruń 1:5 (1:3), Widzew Łódź - Clearex Chorzów 11:3 (4:1), BSF Bochnia - Sośnica Gliwice 7:3 (4:2), We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - Futsal Leszno 3:6, Dreman Opole Komprachcice - AZS UW Wilanów 5:0; Constract Lubawa - Piast Gliwice (6 grudnia, g. 20).

PO 14 KOLEJKACH

1. Constract*	**37**	**91:21**
2. Rekord	36	69:23
3. Piast*	34	61:21
4. Leszno	30	71:35
5. Dreman	28	64:36
6. Widzew	26	59:47
7. Legia	25	54:41
8. Bochnia	22	58:54
9. FC Toruń	16	38:56
10. AZS UW	15	29:56
11. Eurobus	13	42:70
12. Kamienica	11	52:68
13. Red Dragons	11	38:53
14. Jagiellonia	7	35:79
15. Clearex	6	34:93
16. Sośnica	3	16:58

* mecz mniej

ZŁA POGODA SPORO NAMIESZAŁA NA KAROWEJ

SPORTY MOTOROWE\\\ Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk wygrali 61. Rajd Barbórka. Trzecie miejsce zajął Wojciech Chuchała i jego olsztyński pilot Sebastian Rozwadowski.

Marczyk prowadził w klasyfikacji rajdu od pierwszych porannych odcinków na terenie Autodromu Słomczyn, aż do ostatniej próby na Bemowie. Ostatni odcinek zwycięzcy rajdu pojechali spokojnie, ale w tempie wystarczającym na utrzymanie pierwszej pozycji.

Miejsce na podium stracili w ostatniej chwili Michał Ratajczyk i Jędrzej Szczęśniak. Załoga, która od początku rajdu zajmowała trzecią pozycję, na Autodromie Bemowo musiała ostatecznie uznać wyższość Wojciecha Chuchały i Sebastiana Rozwadowskiego. Były mistrz Polski wskoczył na podium, pokonując Ratajczyka zaledwie o... 13 setnych sekundy! Po drugim miejscu w ubiegłym sezonie, to kolejne podium dla Chuchały, który na rajdowe trasy wraca okazjonalnie.

*** 61. Rajd Barbórka: 1.** Marczyk/Gospodarczyk (Skoda Fabia RS Rally 2); **2.** Wróblewski/Wróbel (Skoda Fabia Rally2 EVO) +2,33; **3.** Chuchała/Rozwadowski (Skoda Fabia Rally2 EVO) +9,96; **4.** Ratajczyk/Szcześniak (Skoda Fabia Rally2) +10,09; **5.** Szeja/Szeja (Skoda Fabia) +13,75.

Marczyk i Gospodarczyk wygrali także Kryterium Karowa, zamykające Barbórkę, chociaż kiedy do zakończenia rywalizacji pozostało już tylko dziesięciu zawodników, wydawało się, że w tym roku pierwszoplanową rolę odegra na Karowej... pogoda. Zaczął padać dosyć intensywny śnieg i w efekcie na pozycji lidera przez długi czas utrzymywali się Jakub Matulka i Daniel Dymurski w Fordzie Fiesta Rally3 Evo. Dymurski wie dokładnie, jak smakuje podium na Karowej, bo przez wiele lat pilotował Tomasza Kuchara, który przed dekadą seryjnie wygrywał Kryterium Asów.

Ofiarą sypiącego śniegu stał się między innymi ubiegłoroczny triumfator Karowej Łukasz Byśkiniewicz, który ostatecznie zajął piąte miejsce (jego pilotem jest Daniel Siatkowski z Olsztyna). Kiedy wydawało się, że Matulka ma realne szanse na podium, a może nawet wygraną na Karowej, opady znacznie się zmniejszyły i ostatnia czwórka ruszyła na trasę już w zdecydowanie lepszych warunkach.

Błąd popełnił Kacper Wróblewski i po dołożeniu przez sędziów pięciu sekund kary wypadł z rywalizacji o wygraną. Takich problemów nie mieli Jarosław Szeja, Michał Ratajczyk i Miko Marczyk, którzy spychali Jakuba Matulkę na kolejne pozycje i ostatecznie to ta trójka zajęła całe podium Kryterium Asów.

Dla Marczyka i Gospodarczyka była to pierwsza wygrana w Kryterium Karowa.

*** Czołówka Kryterium Asów: 1.** Marczyk/Gospodarczyk 2:10,75; **2.** Ratajczyk/Szcześniak +01,27; **3.** Szeja/Szeja +1,92; **4.** Matulka/Dymurski +2,97; **5.** Byśkiniewicz/Siatkowski (VW Polo GTi RS) +3,07.

eprasa.pl cc3fd44f62

DERBY WOJEWÓDZTWA DLA WARMII

PIŁKA RĘCZNA\\\ W sobotę wieczorem uwaga fanów szczypiorniaka w naszym regionie była skupiona na Morągu, gdzie rozegrano derby I ligi, z których zwycięsko wyszła Warmia Energa Olsztyn. Wygrał także Jeziorak, a pauzował Szczypiorniak.

*** JEDYNKA KODO MORĄG - WARMIA ENERGA OLSZTYN 25:35 (13:16)**

Bramki dla Jedynki: Liszewski 1, Ośko 1, Idzikowski 2, Kozłowski 1, Golks 7, Giżyński 3, Rogala 1, Daćko 7, Jasowicz 1, Dzieniszewski 1

Bramki dla Warmii: Safiejko 1, Adamczyk 5, Drobik 1, Jaworski 1, Przysiek 3, Sikorski 2, Zamełka 3, Kryński 12, Dzido 4, Malewski 3

Fot. warmianerga.pl

Radość szczypiornistów Warmii Energi Olsztyn po zwycięstwie w Mrągowie

W Morągu beniaminek podjął spadkowicza z Ligi Centralnej. Co ciekawe w Jedynce gra wielu byłych zawodników Warmii, m.in. Mirosław Ośko, Bartosz Idzikowski, Wojciech Golks, Jakub Pikura, Piotr Deptuła i Radosław Dzieniszewski. Poza tym w tym sezonie ekipę z Morąga wzmocnił Marek Daćko, który kiedyś był w Szczypiorniaku, a potem grał w Superlidze i poznał także smak występów w reprezentacji Polski. Można więc powiedzieć, że obecnie Jedynka jest bardziej olsztyńska niż Warmia, w której aktualnie gra jedynie trzech szczypiornistów z Olsztyna (Marcin Malewski, Piotr Dzido oraz Michał Sikorski) oraz trener Karol Adamowicz. W Warmii są też zawodnicy, który dłużej są związani z Olsztynem, ale przed tym sezonem doszło do sporych zmian kadrowych, w efekcie zespół został oparty na bardzo doświadczonych zawodnikach. Prym wiedzie Andrzej Kryński, który kolejny raz zdobył największą liczbę bramek.

Wynik otworzyli jednak gospodarze (Golks), którzy do 16. minuty prowadzili 9:8. Dwie minuty później Kryński doprowadził do remisu 9:9, a po chwili ten sam zawodnik znowu trafił do siatki. Dzięki temu Warmia wygrywała 10:9 i już do końca meczu nie oddała prowadzenia.

Do przerwy goście wypracowali trzybramkową przewagę, po czym w drugiej połowie systematycznie powiększali prowadzenie (17:13, 19:14, 21:15, 22:15, 25:17, 26:17, 27:17, 28:17). Ostatecznie olsztynianie wygrali różnicą 10 trafień!

Spotkanie było bardzo emocjonujące, a na trybunach zasiadł komplet publiczności (295 osób). Żaden zawodnik nie odpuszczał, arbiter 12 razy przyznawał dwie minutowe kary (siedem dla Jedynki, pięć dla Warmii), podyktował także siedem rzutów karnych.

- Morąg to jeden z najsilniejszych zespołów, z którymi do tej się pory zmierzyliśmy - ocenił trener Karol Adamowicz. - Wiedzieliśmy, że tutaj panuje bardzo dobra atmosfera, więc gospodarze będą mieli spore wsparcie od kibiców. Dlatego cieszę się, że wytrzymaliśmy presję, a doświadczenie pozwoliło nam zagrać spokojnie w trudnych momentach. A gdy szło nam trochę gorzej, wtedy nie podpaliliśmy się, tylko nadal graliśmy spokojnie i konsekwentnie. Do przerwy mecz był bardziej zacięty, sporo musieliśmy się napracować, żeby prowadzić trzema bramkami. W drugiej połowie odskoczyliśmy, nie wiem, czy na to miała wpływ kondycja rywali, ale grało się nam łatwiej.

- W Morągu gra sporo byłych zawodników Warmii - przyznał z kolei Radosław Dzieniszewski, doświadczony - z przeszłością w Superlidze - skrzydłowy Jedynki. - Cały czas chcemy grać w piłkę ręczną i zarażać nią młodych adeptów szczypiorniaka. No i po frekwencji na trybunach widać, że się nam to udaje. Momentami chyba za mocno chcieliśmy ten mecz wygrać, w efekcie parę błędów się pojawiło, co bezlitośnie wykorzystali rywale.

*** JEZIORAK IŁAWA - PGE KPR GRYFINO 36:27 (14:16)**

Bramki dla Jezioraka: Maliński 4, Jan Dembowski 3, Jaworski 2, Tomasz Klinger 2, Svanberg 1, Kondracki 3, Karol Cichocki 14, Kacper Cichocki 5, Patryk Dembowski 2

Iławianie niespodziewanie do przerwy przegrywali 14:16, ale w drugiej połowie zespół trenera Kamila Kregiera zagrał zdecydowanie lepiej, dzięki czemu zaliczył siódmą wygraną w tym sezonie.

*** Inne wyniki 10. kolejki:** Sambor Latocha Agropom Tczew - Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz 34:30 (17:8), Tytani Wejherowo - MKS BODEGA Grudziądz 35:33 (17:19), Sparta Oborniki - E.LINK Gwardia Koszalin 19:32 (11:18). **EM, HYRD**

I LIGA

1. Gwardia*	27	336:233
2. Warmia	**24**	**328:233**
3. Jeziorak	**21**	**290:254**
4. Tytani	18	326:274
5. Grudziądz*	15	317:292
6. Jedynka	**15**	**250:250**
7. SMS ZPRP I	15	300:301
8. Gryfino	15	288:297
9. AZS UKW	11	250:289
10. Sparta	7	265:274
11. USAR	6	244:283
12. Sambor*	6	271:338
13. Szczypiorniak	**0**	**215:362**

* mecz więcej

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Mistrzostwa świata, które odbywają się w Szwecji, Norwegii i Danii, Polki rozpoczęły od zwycięstw nad Iranem (35:15) i Japonią (32:30). Dzisiaj o pierwsze miejsce w grupie biało-czerwone zagrają z Niemkami.

GRUPA F

1. Niemcy	4	76:52
2. Polska	**4**	**67:45**
3. Japonia	0	60:63
4. Iran	0	37:80

>>> Trener Marcin Lijewski wybrał szeroki 35-osobowy skład na mistrzostwa Europy, które 10 stycznia rozpoczną się w Niemczech. Polacy w fazie grupowej zmierzą się z Norwegią, Słowenią i Wyspami Owczymi. Kadrowicze zbiorą się późnym popołudniem 26 grudnia w Serocku. Następnego dnia drużyna zostanie podzielona na dwie grupy. Jedna będzie miała trening, a druga zagra mecz z Argentyną w Legionowie. Rewanż został zaplanowany w tym samym miejscu na 29 grudnia. Każdy z 35 powołanych graczy dostanie swoją szansę w tych sparingach. 30 grudnia wybrańcy Lijewskiego rozjadą się na krótko do domów, by ponownie się spotkać 1 stycznia w Serocku. Po dwóch dnia zajęć biało-czerwoni udadzą się na turniej do Hiszpanii, gdzie od 4 do 6 stycznia zagrają kolejno z gospodarzami, Słowacją i Serbią.

- Do Hiszpanii mogę zabrać 20 zawodników, ale raczej skupię się na turniejowej osiemnastce - przyznał Lijewski. - Mam nadzieję, że do tego momentu skład się już wykrystalizuje. Po turnieju nie wracamy do Polski, tylko udamy się do Niemiec, gdzie będziemy przygotowywali się do pierwszego meczu mistrzostw Europy.

*** Bramkarze:** Marcel Jastrzębski (Orlen Wisła Płock), Mateusz Kornecki (ThSV Eisenach/Niemcy), Adam Morawski (MT Melsungen/Niemcy), Jakub Skrzyniarz (Bidasoa Irun/Hiszpania), Krystian Witkowski (BM Benidorm/Hiszpania)

*** Rozgrywający:** Jakub Będzikowski, Patryk Pieczonka, Jakub Powarzyński (wszyscy Energa Wybrzeże Gdańsk), Ksawery Gajek (Arged Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wlkp.), Łukasz Gogola (HC Bruck/Austria), Piotr Jędraszczyk (Corotop Gwardia Opole), Michał Olejniczak, Szymon Sićko (obaj Industria Kielce), Arkadiusz Ossowski (HSC 2000 Coburg/Niemcy), Paweł Paterek (Chrobry Głogów), Ariel Pietrasik (Kadetten Schaffhausen/Szwajcaria), Damian Przytuła (Górnik Zabrze), Patryk Wasiak (Ademar Leon/Hiszpania);

*** Obrotowi:** Bartłomiej Bis (HSC 2000 Coburg), Dawid Dawydzik (Orlen Wisła Płock), Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk), Wiktor Jankowski (MMTS Kwidzyn), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain), Patryk Walczak (RK Zagrzeb);

*** Skrzydłowi:** Mikołaj Czapliński (Torrebalonmano/Hiszpania), Michał Daszek, Filip Michałowicz (obaj Orlen Wisła), Kacper Grabowski (Chrobry), Piotr Jarosiewicz (Azoty Puławy), Krzysztof Komarzewski (Energa MKS Kalisz), Mateusz Kosmala (MMTS Kwidzyn), Arkadiusz Moryto (Industria), Michał Słupski (Grupa Azoty Unia Tarnów), Jakub Szyszko (Górnik), Przemysław Urbaniak (Ostrovia).

>>> 7. kolejka II ligi mężczyzn: BSMS Bartoszyce - Wybrzeże II Gdańsk 27:32 (13:15), Czarni Olecko - SMS ZPRP II Kwidzyn 35:43 (16:17), Silvant Elbląg - SMS ZPRP III Kwidzyn 27:26 (14:13), MKS Krajna Nakło - Wybrzeże I Gdańsk 27:54 (15:23).

II LIGA MĘŻCZYZN

1. Silvant	**18**	**216:126**
2. Wybrzeże I	15	248:183
3. SMS ZPRP III	15	229:193
4. SMS ZPRP II	15	213:183
5. Nakło	9	204:220
6. Czersk	5	152:187
7. Wybrzeże II	4	162:233
8. BSMS	**3**	**198:230**
9. Czarni	**0**	**188:255**

>>> We wtorek o g.18.30 w 5. kolejce II ligi kobiet Energa MKS Truso Elbląg podejmie Vambresię Wąbrzeźno.

II LIGA KOBIET

1. Koszalin	12	106:87
2. Gdynia	9	92:86
3. Brodnica*	6	85:76
4. AZS Gdańsk*	3	87:84
5. Vambresia	3	93:105
6. Truso	**0**	**101:126**

* mecz mniej

eprasa.pl cc3fd44f62

SYMPATYCZNY SPACER PO RADOMIU

SIATKÓWKA\\\ W Radomiu Czarni ostatni raz wygrali prawie dwa lata temu, no i na zwycięstwo jeszcze muszą poczekać, ponieważ w meczu z Indykpolem AZS walkę nawiązali tylko w drugim secie. 6 grudnia w Iławie olsztynianie podejmą Barkom Lwów.

*** ENEA CZARNI RADOM – INDYKPOL AZS OLSZTYN 0:3 (16:25, 25:27, 17:25)**
INDYKPOL AZS: Tuaniga (2), Karlitzek (15), Sapiński (12), Szerszeń (12), Souza (11), Jakubiszak (8), Hawryluk (libero) oraz Janikowski, Armoa, Majchrzak
MVP: Szymon Jakubiszak (Indykpol AZS)

Pierwszy set piątkowego meczu w Radomiu był koronnym dowodem dla zwolenników... ograniczenia PlusLigi do 14 zespołów, co zresztą nastąpi od sezonu 2025/26. Wiele wskazuje na to, że nie będzie to już wtedy problem dla Czarnych, bo radomianie do tego czasu raczej w PlusLidze nie dotrwają.

OLSZTYNIANIE, KTÓRZY PRZECIEŻ NIE NALEŻĄ DO PLUSLIGOWYCH MOCARZY, OD POCZĄTKU POD KAŻDYM WZGLĘDEM DOMINOWALI NA BOISKU, NATOMIAST GRA GOSPODARZY PRZYPRAWIAŁA ICH KIBICÓW O BÓL. INNA SPRAWA, ŻE NIEWIELU ICH POJAWIŁO SIĘ W HALI ODDANEJ DO UŻYTKU NA POCZĄTKU 2022 ROKU, ALE CO SIĘ DZIWIĆ, SKORO CZARNI JESZCZE W NIEJ ANI RAZU NIE WYGRALI!

Fot. indykpolazs.pl

Po efektownym zwycięstwie w Radomiu olsztynianie humory mieli znakomite

Niespodziewanie w drugim secie radomianie odżyli, udało się im nawet odskoczyć na dwa punkty, ale ich dobra passa skończyła się przy wyniku 14:14, bo od tego momentu Indykpol AZS zdobył siedem punktów z rzędu! Doskonale znany w Olsztynie Paweł Woicki, trener Czarnych, zarządził przerwę, podczas której z nerwów wręcz wychodził z siebie. Być może męska rozmowa podziałała na jego podopiecznych, a zwłaszcza na Meljanaca, który w końcu przypomniał sobie, że jako atakujący powinien zdobywać punkty, a nie co chwila nadziewać się na blok lub atakować po autach. Serb skończy dwie akcje, a w końcówce po jego asie serwisowym gospodarze doprowadzili do remisu 24:24. Ostatecznie z wygranej cieszyli się jednak olsztynianie, a najbardziej Jakubiszak, który decydujący punkt zdobył udanym blokiem na środku siatki.

Początek trzeciej partii znowu należał do Czarnych (8:5), ale były to jedynie - z ich punktu widzenia - dobre złego początki. Olsztynianie szybko odrobili straty, a od stanu 15:15 popisali się pięciopunktową serią. Po takim nokaucie radomska ekipa już się nie podniosła, a „kropkę nad i" - znowu blokiem - tym razem postawił Sapiński.

Radomianie muszą zatem poczekać na pierwsze zwycięstwo od dwóch lat w swojej hali oraz na pierwszą wygraną w tym sezonie. To drugie w piątek udało się natomiast GKS Katowice, który w pięciosetowym boju pokonał beniaminka z Częstochowy. W następnej kolejce Czarni zagrają pod Jasną Górą, więc jeśli tam nie wygrają, wtedy już na stałe utkną na dnie ligowej tabeli.

W ŚRODĘ INDYKPOL AZS PODEJMIE BARKOM I BĘDZIE TO POŻEGNALNY MECZ W IŁAWIE, PONIEWAŻ SIATKARZE WRACAJĄ DO NOWEJ URANII. A CO DO BARKOMU, TO POD ZNAKIEM ZAPYTANIA STOJĄ JEGO DALSZE WYSTĘPY W PLUSLIDZE. I NIE CHODZI O TO, ŻE UKRAIŃCY SOBIE W NIEJ NIE RADZĄ, TYLKO JEST TO ZWIĄZANE ZE ZMNIEJSZENIEM LIGI DO 14 ZESPOŁÓW.

Na ten temat wypowiedział się m.in. Paweł Zagumny, kiedyś znakomity siatkarz, a obecnie prezes Czarnych Radom, przypominając, jaki był główny cel włączenia ukraińskiego zespołu do polskich rozgrywek: - Miała być wymiana marketingowa, firm, biznesowa oraz wyjazdy klubów Plusligi do Lwowa.

Niestety, wybuch wojny te wszystkie plany przekreślił. - Uważam, że w tej sytuacji nie możemy wpuszczać do gry i utrzymywać - kosztem polskich drużyn - zespołu z Lwowa - stwierdził otwarcie Zagumny, dodając, że skoro 15 drużyn wsparło pomysł wpuszczenia lwowskiej drużyny, więc nie widzi przeciwwskazań, żeby teraz nie zadziałało to w drugą stronę.

*** Inne mecze 9. kolejki:** Barkom Lwów - Stal Nysa 1:3 (23:25, 17:25, 25:22, 22:25), GKS Katowice - Norwid Częstochowa 3:2 (33:31, 18:25, 19:25, 28:26, 15:11), Asseco Resovia Rzeszów - Skra Bełchatów 3:0 (25:20, 25:23, 25:21), Projekt Warszawa - Ślepsk Suwałki 3:0 (25:15, 25:22, 25:13), LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel 0:3 (14:25, 21:25, 11:25), Aluron Warta Zawiercie - Trefl Gdańsk 3:1 (25:21, 29:31, 25:17, 25:15), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Lubin.

PO 8 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	27	27:3
2. Projekt	23	25:7
3. Warta	21	24:9
4. Resovia	19	23:11
5. Trefl	19	21:11
6. Stal	16	20:18
7. LUK	15	19:17
8. ZAKSA*	14	17:13
9. Indykpol AZS*	**14**	**16:13**
10. Ślepsk	9	10:19
11. Barkom	8	11:22
12. Cuprum*	8	10:18
13. Skra*	7	13:20
14. Norwid	7	11:23
15. Katowice	3	8:26
16. Czarni	0	2:27

* mecz mniej

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ W 9. kolejce II ligi kobiet w Olsztynie Chemik przegrał 1:3 (12:25, 25:20, 21:25, 22:25) z AZS Warszawa.
*** Inne wyniki:** Gedania Gdańsk - Volley Kobyłka 0:3 (18:25, 26:28, 12:25), AZS AWF Warszawa - Sparta Warszawa 0:3 (10:25, 14:25, 13:25), Pałac II Bydgoszcz - MUKS Krótka 3:0 (25:12, 25:18, 25:19), Kaman Warszawa - AZS Uniwersytet Gdański 3:0 (25:19, 25:17, 25:15).

PO 9 KOLEJKACH

1. Kaman	26	27:6
2. AZS UG	21	23:11
3. Kobyłka	19	21:11
4. Gedania	17	20:12
5. AZS AWF	13	16:18
6. AZS W-a	12	16:18
7. Pałac II	11	14:17
8. Krótka	7	10:22
9. Chemik	**6**	**11:23**
10. Sparta	3	4:24

TENIS STOŁOWY\\\ Aż 15 meczów rozegrają w grudniu kluby Superligi. Mistrza jesieni możemy poznać już we wtorek, kiedy Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki zagra na wyjeździe z Pogonią Lębork. Jeśli podopieczni trenera Tomasza Redzimskiego zwyciężą za trzy punkty, wtedy zapewnią sobie pierwsze miejsce na półmetku fazy zasadniczej.
Szansę na podium ma Dekorglass, przed którym jeszcze trzy spotkania, ponadto działdowianie rozegrają także trzy mecze w Lidze Mistrzów.
* Grudniowe mecze Dekorglassu, 4.12 (g. 17): Dekorglass – Palmiarnia Zielona Góra; 11.12 (g. 16): Akademia Zamojska Zamość – Dekorglass; 21.12 (g. 18): Polonia Bytom – Dekorglass.
*** Czołówka Superligi:** 1. Dartom Bogoria (10 meczów) - 24; 2. Polonia (10) - 17; 3. Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz (8) - 17; 4. Dekorglass (8) - 16; 5. Olimpia-Unia Grudziądz (8) - 15.
>>> Rozegrano trzy mecze 8. kolejki I ligi kobiet (grupa północna). English Perfect KS AZS UWM Olsztyn, niepokonany lider, swój mecz rozegrał awansem, wygrywając 8:2 na wyjeździe z Dojlidami I Białystok.
*** Wyniki:** GOSRiT Energa Mar-Bruk ZRB Luzino - Agro-Sieć LUKS Chełmno 6:4, ZKS Zielona Góra - Dojlidy Białystok II 8:2, Energa Manekin Toruń - Luvena LKTS Luboń 6:4.

I LIGA KOBIET

1. AZS UWM	**18**	**72:18**
2. Chełmno*	12	45:35
3. Dojlidy I	9	47:43
4. Manekin	9	40:50
5. Dąbcze**	8	35:35
6. Zielona Góra*	7	38:42
7. Luzino*	6	32:48
8. MRKS**	5	32:38
9. Luboń*	4	33:47
10. Dojlidy II	4	36:54

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

>>> 8. kolejka II ligi mężczyzn: Balta KS AZS AWFiS Gdańsk II - Energa Morliny Ostróda 2:8, Darz Bór Karnieszewice - Proste Domy Gorzovia Gorzów Wlkp. 6:4, Energa Manekin Toruń - Griffin's-Spin Szczecin 9:1.

II LIGA MĘŻCZYZN

1. Manekin	15	62:18
2. Morliny	**13**	**59:21**
3. Dekorglass II	**13**	**52:28**
4. Darz Bór	10	45:35
5. AZS AWFiS	9	38:42
6. Zielona Góra II**	9	50:4
7. Top*	4	23:47
8. Gorzovia	4	38:42
9. Nowy Dwór*	3	21:49
10. Szczecin**	0	12:78

* mecz mniej ** mecz więcej

>>> 9 grudnia o godz. 9 w Sępopolu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym zostanie rozegrany Turniej Mikołajkowy. Zawodnicy będą rywalizować w czterech kategoriach: szkoły podstawowe (chłopcy), mężczyźni, kobiety, open. Jeden zawodnik może wystąpić w dwóch kategoriach. Zapisy do 8 grudnia na oratorium.sepopol.jb@gmail.com lub tuż przed rozpoczęciem turnieju.

eprasa.pl cc3fd44f62

DWAJ SIŁACZE NA CZELE

W konkursie sms-owym na najpopularniejszego sportowca województwa 2023 roku na pierwszym miejscu ex aequo są dwaj siłacze z Kętrzyna i Gołdapi.

Wszystkie listy kandydatów są otwarte, więc cały czas kolejne propozycje można przysyłać na sport@gazetaolsztynska.pl.

Sms-y wysyłamy na numer 73601 (3,69 zł brutto), w treść wpisując jedynie kod (są zaznaczone na czerwono).

Głosowanie zakończy się 21 stycznia, a 10 lutego złota dziesiątka 63. Plebiscytu oraz zwycięzcy wszystkich kategorii sms-owych wezmą udział w Balu Sportowca. Poza tym nagrodzimy Trenera, Działacza i Sponsora Roku - tu też czekamy na Wasze propozycje.

Oto jak w momencie oddania gazety do druku wyglądały czołówki głosowań sms-owych:

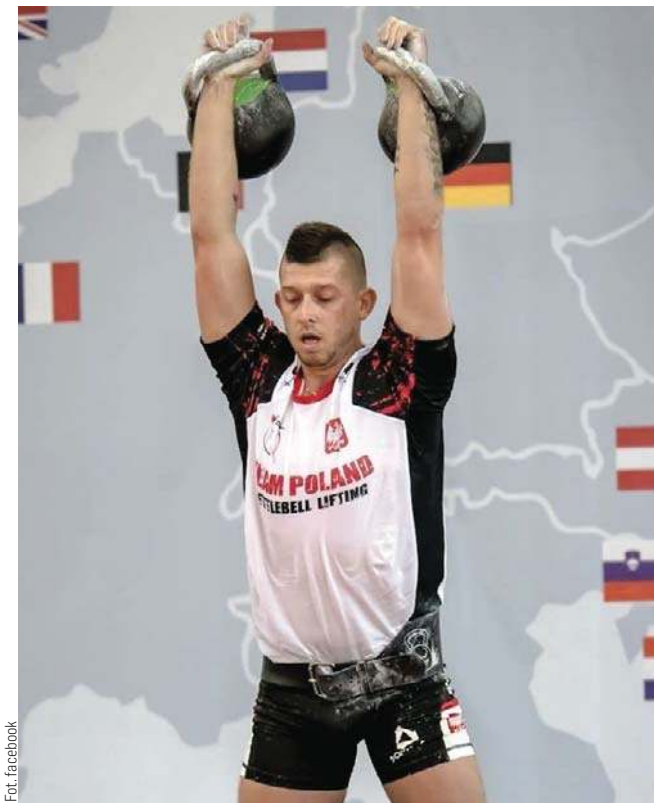

Fot. facebook

Kilka dni temu na Węgrzech Daniel Gołębiowski, kętrzyński specjalista od kettli, zajął szóste miejsce w mistrzostwach świata

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC WOJEWÓDZTWA

1-2. Daniel Gołębiowski (kettle, GIRIA Kętrzyn) go.nsw.25, Karol Prawdzik (trójbój siłowy, KPP Gołdap) go.nsw.68
3. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) go.nsw.57
4. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) go.nsw.8
5-6. Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) go.nsw.31, Mikołaj Borkowski (tenis, KT Jakubowo Olsztyn) go.nsw.7
7. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) go.nsw.53
8. Olaf Płatek (sumo, Shamo Ełk) go.nsw.67
9.10. Karol Żwir (piłka nożna, Stomil Olsztyn) go.nsw.91, Rafał Kot (biegi ekstremalne, Szczytno) go.nsw.47

BIEGACZ ROKU

1. Roman Chodara (Runners Team Kętrzyn) go.br.5
2. Anna Lingo-Napiwodzka (Urwis Biega, Dywity) go.br.22
3-4. Daria Mitręga (Pszczółkowski Team, Olsztyn) go.br.26, Janusz Kosowski (AKM Olsztyn) go.br.17
5. Marcin Radziewicz (Kętrzyńska Akademia Triathlonu, Garbno) go.br.33

TALENT ROKU

1. Antoni Kołodziejski (brazylijskie jiu jitsu, Rio jits & Gym Olsztyn) go.str.71
2. Bartosz Kapała (pływanie, Kormoran Olsztyn) go.str.22
3. Kornelia Piekarska (taekwondo, Wikingowie Pisz/Orzysz) go.str.50
4. Jonasz Opalach (brazylijskie jiu jitsu, Rio jits & Gym Olsztyn) go.str.45
5. Monika Pawłowska (tenis stołowy, AZS UWM Olsztyn) go.str.48

KLUB ROKU

1. Jedynka KODO Morąg go.klr.57
2. Jurand Barciany go.klr.60
3-5. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie go.klr.33, Radomniak Radomno go.klr.131, Shamo Ełk go.klr.138

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC AKADEMICKI

1. Lena Maruszak (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) go.nsa.18
2. Monika Pawłowska (tenis stołowy, AZS UWM Olsztyn) go.nsa.19
3-5. Adam Stachowiak (tenis stołowy, AZS UWM Olsztyn) go.nsa.22, Jędrzej Dowgiałło (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) go.nsa.8, Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) go.nsa.11

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC OLSZTYNA

1. Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) go.nso.10
2. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) go.nso.23

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO

1. Mikołaj Kania (sporty walki, Egida Biskupiec) go.spo.7
2. Antoni Kołodziejski (brazylijskie jiu jitsu, Rio jits & Gym Olsztyn) go.spo.23

PIŁKARZ ROKU

1. Radosław Lewicki (Radomniak Radomno) go.plr.26
2. Szymon Świniarski (Drwęca Nowe Miasto Lub.) go.plr.47
3. Maciej Kadziewicz (Victoria Bartoszyce) go.plr.15

SPORTOWIEC BEZ BARIER

1. Cezary Dybiński (kręgle klasyczne, bowling, OKS Warmia i Mazury) go.sbb.6
2. Dawid Ostasz (koszykówka na wózkach, Pirat Olsztyn) go.sbb.19
3. Marcin Liszcz (judo, Atak Elbląg) go.sbb.13
4-5. Cezary Król (kolarstwo na wózkach, Smok Orneta) go.sbb.12, Kamil Najdrowski (kolarstwo na wózkach, Smok Orneta) go.sbb.17

NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA

1. Power Gym – Siłownia, Fitness Club Mrągowo3 go.fit.31
2. Klub CrossBoxFit, Kętrzyn go.fit.21
3. Fitnesska Studio Tańca i Formy, Olsztyn go.fit.12

NAJPOPULARNIEJSZY INSTRUKTOR/TRENER PERSONALNY

1. Maciej Wyszyński (CrossBoxFit Kętrzyn) go.ins.34
2. Marcin Kułak (Power Gym Mragowo) go.ins.37
3. Anna Kaim (Planeta Formy, Olsztyn) go.ins.13

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU - KANDYDACI

III lekkoatletyczny Memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego w Olsztynie go.swr.1
V brydżowy mityng w Lubominie imienia Krzysztofa Bądera i Zbigniewa Zemanowicza go.swr.2
V Piłkarski Memoriał Andrzeja Biedrzyckiego w Olsztynie go.swr.3
VIII Sępopolskie Spotkania z Karate go.swr.4
IX Regaty Łodzi Smoczych o Złote Wiosło Jezioraka go.swr.5
XI Bieg Tygrysa w Orzyszu go.swr.6
XIII Olsztyński Turniej Sędziów Piłkarskich im. Alojzego Jarguza go.swr.7
26. Rajd Warmiński Toyota 2023 go.swr.8
79. Rajd Polski w Mikołajkach go.swr.9
Alior Bank VII Ukiel Olsztyn Półmaraton go.swr.10
Awans Stomilanek Olsztyn do piłkarskiej Ekstraligi go.swr.11
Biegaj, ćwicz z gwiazdą - cykl organizowany przez Fundacji Olsztyński Laur Sportowy go.swr.12
Charytatywna impreza „Kajakiem wyścig z rakiem" w Olsztynie go.swr.13
Cykl biegów przełajowych City Trail z Nationale-Nederlanden w Olsztynie go.swr.14
Dziecięcy turniej piłkarski Mazur Prestige Cup w Piszu go.swr.15
Kętrzyńska Liga Biegowa Kętrzyński Kilometr go.swr.16
Lekkoatletyczny mityng Bank Spółdzielczy w Szczytnie Jurand Cup go.swr.17
Maraton Wydminy go.swr.18
Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Akrobatyce Sportowej w Ełku go.swr.19
Mistrzostwa Polski mastersów w piłce ręcznej w Bartoszycach go.swr.20
Mistrzostwa Polski w Pływaniu Zimowym Ice Cup Poland w Ełku go.swr.21
Mistrzostwo Polski w futsalu wywalczone przez Constract Lubawa go.swr.22
Motocrossowe mistrzostwa Europy w Olecku go.swr.23
Orlen Beach Volley Tour w siatkówce plażowej w Olsztynie go.swr.24
Orzysz Futsal Cup go.swr.25
Powiększenie Alei Sław Olsztyńskiego Sportu go.swr.30
R-GOL Turniej Bez Barier - Rozgrywki Piłkarskie PZU Futbol Plus w Olsztynie go.swr.26
Siatkarskie Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Kętrzynie go.swr.27
Tenisowy turniej Mazury Kids Cup w Nowym Gizewie go.swr.28
Turniej finałowy mistrzostw Polski w siatkówce plażowej w Starych Jabłonkach go.swr.29

63

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

60230TBP-A -K

eprasa.pl cc3fd44f62

warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ

NOWY PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁOMŻA • SIEDLCE

5823otbp-b-K

eprasa.pl cc3fd44f62